

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 18 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z edycją niemiecką do domu. W ekspedycji 17 mk. niem. Pod opaską 32 mk. niem. W innych krajach 46 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inzeratowym za numparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 6,00 mk. niem. Reklamy za tekstem za nom. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 25 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za numparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 20 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028

Gdańsk 1307

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z edycją niemiecką przez listowego 24 mkp. Pod opaską 38 mk. niem. Ogłoszenia i abon. przym.: Adm. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kot. „Ruch” w Gdańsku, Kasasbischer Markt 2, w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anon” w Warszawie, al. Wapnia; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce OGŁOSZENIA za nom. wiersz 1-l. lub jego miejsce 70 mkp., Rekl. za tekstem nom. wiersz 1-lam 200.— mkp., Rekl. na 1-iej stronie za nom. wiersz 1-lam 400 mkp., przym. tylko na czterech stronach

Telefon Redakcji nr. 1866 i 6453, Administracji 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Wydalanie polskich obywateli z Gdańska.

Sprawozdanie J. E. p. Adamiś.

Co do wydalenia polskich obywateli z Gdańska powstała między rządem polskim a Gdańskiem różnica zdań. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku po rozważeniu 6 grudnia 1921 decyzję, w której ustalił postępowanie w tej sprawie. Ale rządy założyły protest przeciw tej decyzji.

Akty odnoszące się do tej sprawy, zostały nam dołączone. Omawiają one obszernie wyjaśnienie wszystkich zasad, procedurę wydalenia polskiego obywatela z W. M. Gdańska, donosząc o różnych postanowieniach traktatu wersalskiego, konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920, tudzież następstwa przypływu elementu polskiego i innych cudzoziemców do Gdańska z punktu widzenia stosunków gospodarczych i społecznych Wolnego Miasta.

Przebiegającą tę wszystkie kwestie, pozwałam sobie przytoczyć różne punkty, które wymagają szczególniejszego zbadania. Chciałbym zwrócić uwagę Rady na art. 29 ugody polsko-gdańskiej z 24 października 1921, który powiada:

1) W. M. Gdańsk oświadcza, że nie będzie wydalał polskich obywateli, chyba, że będą szkodliwi dla W. Miasta pod względem gospodarczym, narodowym, społecznym, religijnym, względnie zagrażają dobru W. Miasta pod innym względem.

2) Równocześnie W. Miasto oświadcza, że wydalenie jest wyłącznie jego sprawą wewnętrzną, przeto wydalenie nie podlega rygorem art. 39 konwencji. Ręka oświadcza, że nie podziela tego poglądu, że konieczność ta raczej dotyczy stosunków między Polską i Gdańskiem, że przeto ona podlega rygorem art. 39 konwencji.

Skutkiem tego W. Miasto oświadczyło, że poza przytoczonymi wypadkami nie będzie wydalał obywateli polskich. Jest przeto postanowione, wedle jakich zasad nastąpić ma wydalenie.

Chodzi tylko o to, kto jest kompetentny do rozstrzygnięcia, czy warunki wymienione w § 29 zachodzą, czy nie.

Wydać mi się, że należałoby interpretować pierwszy ustęp 29 artykułu w ten sposób, jak gdyby on orzekał, że rząd gdański nawet w każdym poszczególnym wypadku będzie rozstrzygał, czy wydalenie obywatela polskiego odpowiada postanowieniom tego ustępu. Jeśli jednak rząd polski, o ile chodzi o to jego obywatela, jest zdania, że postanowienia tego artykułu niesłusznie zostały zastosowane, to ma przeciwko temu z tego powodu z rządem gdańskim pertraktować, a o ile zajdzie różnica zdań, przedłożyć sprawę do rozstrzygnięcia W. Komisarzowi wedle postanowienia § 39 konwencji z 9 listop. 1920.

Jeżeli Rada stanie na tem stanowisku, w takim razie od razu jasną się stanie zasada zaprzatającej nas sprawy. I nie wątpię, że i obie strony łatwo pogodzą się co do ustalenia wytycznych dla procedury w poszczególnych wypadkach.

Nie zamyślam przytoczyć wszystkich rozważań praktycznej ustawy, przytoczonych przez obie strony i tych, które nasuną się podczas układów obu stron. Muszę jednak podkreślić tu korzyść, która wypływa dla Gdańska przez osiedlenie się Polaków, uprawiających handel.

Dlatego radbym proponować, aby przedstawiciele W. Miasta i Polski, tudzież W. Komisarz razem jeszcze raz rozważyli tę kwestię, aby w tej trudnej kwestii dojść do porozumienia. Rada pragnęłaby z pewnością, aby zakomunikowano jej wynik tych pertraktacji.

Muszę też przypomnieć o wypadku Jarzyńskiego, przez który wywołana została sprawa, obecnie nas zajmująca. Nie żądam jednak, aby nasi koledzy badali ten poszczególny wypadek. Odważam się spodziewać się, że rozwiązanie zasadniczej kwestii, i wspólne ułożenie wytycznych dla procedury spowodują, że będzie możliwe w przyszłości uregulować każdy poszczególny wypadek wydalenia polskich obywateli bez odwoływania się do Ligi Narodów. (Następuje rezolucja. Rada Ligi przychyliła się do wywodów wnioskodawcy).

Z ostatniej chwili.

Polskie żądania uwzględnione

Bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie.

Genewa, 17 5. (PAT.) Na wczorajszym ranem i popołudniowym posiedzeniu delegacji polskiej i gdańskiej, które odbywały się pod auspicjami Ligi Narodów, toczyły się w dalszym ciągu bezpośrednie rokowania w sprawie prowadzenia polityki zagranicznej Wolnego Miasta Gdańska przez Polskę. Po wyczerpującej dyskusji spisano protokół, uznający decyzeraty rządu polskiego. Protokół ten będzie dziś przedstawiony Radzie Ligi Narodów do podpisania.

Pomysły niemiecko-sowieckie.

London, (AP). 18 5. Główna treść artykułu „Daily Telegraph” o zawartym między Rosją a Niemcami układzie znana już z krótkich doniesień telegraficznych, jest następująca: Konwencja militarna między Rosją a Niemcami nie została zawarta. Bardzo silna grupa przywódców militarystów pruskiego jednak opierająca się o bogate koncerny przemysłowe, zajmując się ustawicznie wszelkimi wydarzeniami w Rosji i upatrując w armii bolszewickiej podatne narzędzie do szukania odwetu.

Dotychczas szli bolszewicy naprzód, powiada „Daily Telegraph”, i myślą obecnie o powtórzeniu eksperymentu, którego próbował Aleksander I w roku 1814. Wtargnąć do Niemiec, przekroczyć Ren i wejść na czele triumfującej armii do Francji! Militarystom niemieckim myśl ta ogromnie podoba się i mamy dowody po temu, że dają oni posłuch podszeptom bolszewickim, słowa dochodzące z Rosji są słodkie i upajające.... Traktat

Redukcja armii sowieckiej?

Ryga, 16 V. (PAT.) Sprawa zredukowania armii sowieckiej wejdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu wykonawczego, który zbierze się na posiedzenie w tych dniach. Redukcja armii czerwonej jest konieczną skutkiem finansowego bankructwa sowieckich. Komisarz aprowizacyjny dostarczyć może czerwonej armii za ledwie połowę potrzebnej ilości środków żywnościowych. Obecne materialne położenie żołnierzy jest tak ciężkie, że wielu żołnierzy żyje z żebractwa.

Dymisja Benesza?

Praga, 16 5. (PAT.) Wedle „Tribuny” ustąpienie Benesza ze stanowiska prezidenta ministrów jest kwestią najbliższych dni. Były minister Svehla odmówił przyjęcia tego stanowiska. Benesz zatrzyma nadal tekt ministra spraw zagranicznych.

Uchwały mocarstw zapraszających.

Genewa, 16 5. (PAT.) Protokół z posiedzenia mocarstw zapraszających z 14 maja br. Obecni na konferencji w Genewie delegaci rozpatrywali odpowiedź, jakie pragną udzielić Rosji na jej memoriał z 11 maja br. i zgodzili się przedłożyć podkomisji pierwszej komisji, która obradować będzie bez udziału Niemiec i Rosji następujące propozycje: 1) Wniosek delegacji rosyjskiej, zamieszczony w jej memoriale z 11 maja, opiewający, że ma się zebrać komisja rzeczoznawców, ma być przyjęty w tej formie, jaką zawiera załącznik, a jako data jej zebrania ma być oznaczony dzień 26 czerwca b. r. 2) Prezydent konferencji genueńskiej ma zaprosić reprezentowane w Genewie państwa z wyjątkiem Niemiec i Rosji, aby wysłały swych delegatów do Hagi na 15-go czerwca br. celem rozpatrzenia, na jakich warunkach komisja rzeczoznawców może rokować z Rosją. Prezydent konferencji proszony jest, aby także samo zaproszenie wystosował do Ameryki z wezwaniem do oświadczenia, czy gotowa jest przyjąć takie zaproszenie. 3) Przedstawiciele zebrani w Hadze określają obowiązki komisji, która będzie upoważniona do rokowań z komisją rosyjską. 4) Rządy, których przedstawiciele brali udział w poprzedniej wymianie zdań, mają być o tem wszystkim powiadomieni i o ile to już nie nastąpiło, mają oświadczyć czy zechcą brać udział w tej komisji. Odmowa jednego z mocarstw nie przeszkodzi zebraniu się konferencji. 5) O ile w ciągu 3 miesięcy nie będzie wniesiony konkretny wniosek, lub jeżeli zainteresowane rządy nie przyjmą przedłożonego wniosku w ciągu miesiąca, wolno będzie każdemu poszczególnemu rządowi przystąpić do zawarcia oddzielnych umów z Rosją w sprawach, wymienionych w paragrafie 3 załączonego dokumentu. 6) Delegaci postanawiają zaproponować swoim rządowi przed ukończeniem prac komisji rzeczoznawców albo też w czasie przedkładania wniosków uznanie lub poparcie umów prywatnych, zawartych między obywatelami danego państwa a rządem rosyjskim, o ile nie dotyczą one majątków, które dawniej należały do obywateli innego państwa. 7) Treść dołączonego dokumentu będzie zakomunikowana delegacji rosyjskiej. 8) Delegaci belgijscy i francuscy zapropnują swym rządowi przyłączenie się do postanowień zawartych w tym projekcie.

Załącznik do protokołu posiedzenia z 14 bm., które odbyli pierwsi delegaci Anglii, Włoch i Japonii, brzmi jak następuje: Projekty postanowień komisji mają być zakomunikowane delegacji rosyjskiej. Mocarstwa podpisane, tj. mocarstwa, które przesyłały odpowiedź na memoriał rosyjski, godzą się na wybór komisji w tym celu, aby 1) rozpatrzyć różnice zdań, jakie zachodzą jeszcze między rządem sowieckim a innymi rządami i aby wyłonić komisję, któraby się zajęła wnioskami. 2) Najpóźniej do 22 bm. doręczony będzie rządowi sowieckiemu spis mocarstw, reprezentowanych w komisji niero-

syjskiej wraz z wykazem członków tej komisji i naodwrotu nazwiska członków komisji rosyjskiej będą podane do wiadomości mocarstw. 3) Przedmiot obrad tych komisji stanowią będą wszystkie te sprawy, które odnoszą się do długów, prywatnej własności i kredytów. 4) Członkowie obu komisji zbiorą się w Hadze w dniu 26 czerwca. 5) Obie komisje starać się będą sformułować propozycje w sprawach wymienionych w paragrafie 3. 6) Celem zagwarantowania spokojnego przebiegu prac komisji i celem przywrócenia obustronnego zaufania rząd rosyjski i rządy, których przedstawiciele biorą udział w komisji, zobowiążą się wzajemnie powstrzymać się od wszelkich aktów zaczepnych i odnośnie do obcych terytoriów i rzec się wszelkiej propagandy. Zobowiązanie się do powstrzymania się od wszelkich ataków ma polegać na wzajemnym poszanowaniu status quo i na obowiązku tak długo, aż uprządkowane będą sprawy, od których zależy uregulowanie granic w Europie albo do czasu, który bliżej zostanie określony. Zobowiązanie się do powstrzymania się od propagandy polegałoby na tem, że rządy zobowiązałyby się, nie wdawać się w żadne sprawy, dotyczące innych państw i nie popierać żadnych finansowych czy politycznych organizacji w jakiegokolwiek państwie. Nadto zobowiązałyby się rządy tłumić na swoim terytorjum wszelkie dążenia, zmierzające do wywołania aktów gwałtu w obcym państwie, lub mających na celu pogwałcenie terytorjalnego czy politycznego status quo.

Odmowa Ameryki.

Genewa, 16 V. (PAT.) Nota amerykańska, nadesłana Schanzerowi w odpowiedzi na zaproszenie na konferencję w Hadze, wywołała tu pewne rozczarowanie. Ze strony angielskiej oświadcza, że nota amerykańska oznacza delikatną odmowę. Mimo to końcówka tej noty pozostawia drzwi otwarte i żąda nowych oświadczeń, które umożliwią decyzję w tej sprawie. Odpowiedź na notę amerykańską ma nastąpić w najbliższym czasie. Żądane wyjaśnienia będą przesłane do Waszyngtonu w najbliższym czasie.

4 bankowców

rutynowanych

2 korespondentki

z praktyką bankową

2 elewów

przyjmie zaraz lub od 1-go czerwca b. r.

(10c)

Bank Przemysłowców,
oddział w Gdańsku, Langgasse 57-58.Kurs oficjalny
17 5 1922Przed otw. giełdy
18 5 1922

Noty polskie

7,02

7,10

Dolary amerykańskie

287,21

287,00

Opieka nad Polakami zagranicą.

W Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne „Tow. opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi zagranicą, im. Adama Mickiewicza”.

Posiedzenie zajął mec. Antoni Osuchowski. Między innymi wygłosił:

„Ogół polski oddawał odczuwał potrzebę zorganizowania opieki kulturalnej nad skupieniami polskimi, istniejącymi poza granicami naszego kraju i powołania do życia w tym celu organizację, umocniącą i koordynującą dotychczasowe rozbitne działania. Podjęcie tego zadania dawniej, przed wojną światową, w czasach naszej niewoli nie było wykonalne wobec ówczesnych warunków politycznych. Obecnie, gdy Polska odzyskała niepodległość, gdy z każdym dniem utrwała się i konsoliduje państwowość polska, sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan, jako jedno z najistotniejszych zadań, żywo obchodzące nasze społeczeństwo.

Rodaków naszych poza granicami politycznymi państwa liczymy około 8 milionów. Odbieramy liczbę w zestawieniu z ludnością kraju. Ostatni spis ludności, sporządzony w roku zeszłym, wykazał 26 milionów ludności, oprócz ziem Wileńskich i Śląska. Z tej liczby eliminować należy około 30 proc. na żywoły obce, po większej części wrogie, ideowe z krajem nie związane. Owe zatem 8 milionów stanowią ważną pozycję w naszym budżecie narodowościowym.

Polowa, t. j. 4 miliony, osiadła od wieków na ziemiach, stanowiących dawniej przynależność Rzeczypospolitej, a które obecnie nie weszły w skład państwa polskiego. Wymienić tu należy: znaczną część Śląska Cieszyńskiego, przynależną do państwa czesko-słowackiego z mocy orzeczenia Rady Ambasadorów w Paryżu, Spisz i Orawę, część Śląska pruskiego, pozostała pod panowaniem niemieckim, powiaty nadwiślańskie: szumski, szuki, kwidziński i miłoborski, Warmię, powiaty olsztyński i reszolski, ścieśm powiatów Mazowsza pruskiego, wschodnie ziemie kresowe na Białorusi, Wołyniu i Podolu. Ten odłam naszej ludności, osiadły na kresach, jest nam najbliższy i nagle potrzebujemy wydanej pomocy.

Położenie naszych rodaków na kresach polsko-czeskich, polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich jest wprost tragiczne. Staczą oni muszę walkę śmiertelną z zachłannością czeska i niemiecka oraz z brutalnością i przewrotnością bolszewicką. W tej walce o język ojczysty, o byt narodowy musimy im przyjść z wydatną pomocą. Polityka ekspansyjna nie leży w zadaniach ani w możliwości Polski, lecz natomiast kategorią naszego obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania, naszego historycznego dziedzictwa. Mamy pryncypem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości. Kresy są to poniekąd bastiony, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku bastionów, wróg ma naocześnie otwartą drogę do wnętrza. Musimy ocalić owe miliony dusz od śmiertelnej narodowej. Ten kategorię obowiązek tem więcej nas obciąża, że w przeszłości dopuściliśmy się karygodnego zaniedbania tak na zachodzie jak i na wschodzie.

Świadczą nadejście o tem widno straszliwej pustki, która z winy naszych przadków otoczyła na wieki lęgłkie i wrocławskie sarkofagi Piastów. Pod naporem niemieckim zaledwie skrawek ziemi śląskiej utrzymał narodowość polską. Świadczą o tem karygodna niedbałość i brak troski o utrzymanie źródeł i ujścia Wisły, królowej rzek naszych. Niesłychane zaniedbanie sprawy Prus Książęcych (Prus Wschodnich) spowodowało fatalne następstwa, które w znacznej mierze wpłynęły na upadek Rzeczypospolitej. Uciskami przez krzyżaków, mieszkańcy Prus Książęcych, zarówno Polacy, jak Niemcy, zanosili błagalne prośby do króla i senatu o przyłączenie do Polski. Napróżno. Te straty, to zaniedbanie winny pobudzić nas do wydatnego współdziałania w utrzymaniu tych kresów, których wroga przemoc nie zdołała jeszcze wynarodowić.

Historia nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Fortuna variabilis — Deus mirabilis — słowa Szymona Starowolskiego, gdy w połowie XVII-go wieku oprowadzał Karola Gustawa po grobach królewskich na Wawelu.

Prześladowanie naszego języka, naszej kultury ustać musi, wszyscy w to wierzymy.

Kdzie o to, aby ta niezmiennie pożądana i upragniona chwila zastała nie cmentarzysko, lecz ludzi, żywych, czujących i mówiących po polsku.

Najbliższy nas sąsiad niemiecki rozwija na kresach wschodnich nadzwyczaj intensywną działalność. We wszystko, czem kultura nowoczesna rozporządza, uzbiera swe wschodnie kresy. W tej walce biorą udział wszystkie czynniki narodowego życia: rząd i inicjatywa prywatna, wiedza i pieniądź, duch i materia.

Jeżeli potężne narody w ten sposób oceniają doniosłość zagadnień kresowych, jeżeli dbają tak o każdą duszę i każdą pięć ziemi, cóż powiedzieć o obowiązkach naszych wobec kresów.

Czuje centrum śledzi gorliwie stan rzeczy na rubieżach i mobilizuje wszystkie siły w celu odparcia tępicielskich zakusów wroga.

Drużba kategoria, licząca również około 4 milionów, stanowią liczną kolonię polską poza granicami ziem Rzeczypospolitej, rozproszoną po całym świecie. Mieszkańcy tych kolonii w swoim czasie byli zmuszeni do opuszczenia macierzystego kraju wskutek prześladowania politycznego, bądź też ciężkich warunków ekonomicznych. Należą tu kolonie, rozrzucone na wielkich przestrzeniach Rosji europejskiej i azjatyckiej kolonie polskie w Wiedniu, Bukowinie, Bośni i Hercegowinie, w Berlinie, Westfalii i Nadrenji, w Danii, Paryżu i Londynie, dalej kolonie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Argentynie (prowincja Misjoneros), Brazylii i Australii. Właściwie mówiąc, trudno byłoby znaleźć liczniejsze środowisko ludzkie, w którymby nie przebywała większa albo mniejsza liczba Polaków.

Wszystkie te skupienia wystawione są na niebezpieczeństwo wynarodowienia. Składa się na to brak na miejscu ośrodków oświaty polskiej, niedostateczny związek z krajem ojczystym — brak należytej organizacji. Temu niebezpieczeństwu zapobiec należy przez nawiązanie i utrzymanie bliskich stosunków z krajem macierzystym i pomoc w rozwoju polskiej oświaty.

Znawcy stosunków osadnictwa polskiego jednomyślnie wydatniają groźne niebezpieczeństwo, na jakie wystawione są nasi rodacy. Biskup Rhode w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, — jedyny biskup Polak w Ameryce — podczas pobytu swego w roku ubiegłym w starym kraju, kategorię stwierdził, że Polacy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie skazani są na zagładę, jeżeli nie będzie wydatnej moralnej pomocy z naszej strony.

Nie kładź tu o pomoc materalną, — wszak Ameryka składa i składa nam liczne dowody swej ofiarności, — lecz o poparcie moralne.

Niezmiernie znaczenie tych kolonii dla całokształtu polskiego organizmu narodowego tak w teraźniejszości, jak i w przyszłości, już oczywiście żadnej nie może ulegać wątpliwości.

W szeregu lat, przy odpowiednim rozwoju i pielęgnowaniu uczuć narodowych, kolonie te, wzrastające liczebnie i podnoszące się ekonomicznie, mogą się stać niewyczerpanym źródłem pomocy dla kraju macierzystego.

Irlandia uzyskana świeżo niepodległość zawdzięcza głównie amerykańskiej lidze irlandzkiej, która przez szereg dziesięcioleci lat nie tylko, że zasilala kraj macierzysty funduszami i współdziałaniem ludzi pełnych poświęcenia, lecz propagowała w szerokich kołach ludności w Ameryce i wśród miarodajnych czynników rządowych idee niepodległości Irlandji.

Inne narody przywiązują niezmierną wagę do skupień poza granicami państwa. Dowodem tego jest opieka i zapobiegliwa troska, jaką Francja, Włochy, Anglia, Belgja i inne narody otoczyły i otaczają swoje kolonie, podtrzymując w nich ducha narodowego i rozwój ekonomiczny, nie żałując na ten cel znacznych zasobów pieniężnych.

Istnieje też w tym celu od szeregu lat w powyższych państwach instytucje społeczne, przez rząd usilnie popierane, we Francji pod nazwą „Alliance Francaise”, we Włoszech — Societa Nazionale Dante Alighieri”, w Niemczech liczne towarzystwa, a pomiędzy innymi „Verein für das Deutschtum im Ausland”, „Deutscher Schulverein in Polen” w Bydgoszczy, „Deutschtumbund in Polen zur Wahrung der Minderheitsrechte” w Bydgoszczy, z podziałami:

- ftr Pommerellen Nord w Tczewie,
- ftr Pommerellen Süd w Grudziądzu,
- ftr Pommerellen Netzeau w Bydgoszczy,
- ftr Pommerellen Posen w Poznaniu.

W urzeczywistnieniu tych ważnych zadań, grono osób dobrej woli przy niezmiernie życzliwym poparciu dostojnych

przedstawicieli sejmiku ustawodawczego w osobie marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego i naszego rządu w osobach prezesa rady ministrów, p. Antoniego Ponikowskiego, ministra spraw zagranicznych, p. Konstantego Skirmunta, ministrów: Erazma Piłta i dr. Bertoniego, założyło „Tow. opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza”. Statut został zatwierdzony przez ministerium spraw wewnętrznych.

Następnie mec. Osuchowski zaproponował wybór przewodniczącego. Obecni powołali jednomyślnie na przewodniczącego marszałka Sejmiku ustawodawczego, p. Wojciecha Trąpczyńskiego, a na sekretarza adw. Czesława Mariana Jankowskiego.

Przewodniczący w gorącym przemówieniu zaznaczył wielką doniosłość zadań, powstającego Towarzystwa, a przede wszystkim nagłą potrzebę przyśpieszenia z pomocą naszym kresom zachodnim i wschodnim, znajdującym się w tragicznym położeniu.

Następnie przystąpiono do wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej. Przewodniczący marszałek Trąpczyński, odczytał proponowaną listę kandydatów, poczem zebrani jednomyślnie wybrali do zarządu głównego pp.: Bernarda Chrzanowskiego, Adama ks. Czartoryskiego (wiceprezes), Stefana Dąbrowskiego, Zdzisława Dębickiego, Piotra Drzewieckiego (skarbnik), Aleksandra Janowskiego, Czesława Mariana Jankowskiego (sekretarz), Hieronima Kieniewicza (zast. skarbnika), Leopolda bar. Kronenberga (wiceprezes), Bolesława Koskowskiego, Antoniego Osuchowskiego (prezes), ks. Antoniego Szlagowskiego.

Jako zastępców pp.: Józefata Andrzejewskiego, Stanisława Janczewskiego (zast. sekretarza), ks. St. Maciejewicza, Józefa Stemlera, Jana Suchowiaka, Ignacego Witkiewicza.

Do komisji rewizyjnej pp.: Jana Felsta, Czesława Klarnera, Stanisława Ocetkiewicza, Antoniego Rzęda, Feliksa Ziełkiewskiego.

Na wniosek mec. Osuchowskiego, upoważniono zarząd główny do opracowania tymczasowo obowiązujących regulaminów i instrukcji, ustalających zakres działania o kompetencji kół i rad terytorjalnych z obowiązkiem przedstawienia ich do zatwierdzenia na najbliższe walne zebranie.

Przyjęto wniosek bar. L. Kronenberga, aby dla poparcia rozwoju Towarzystwa nawiązać ściślejszy kontakt z istniejącymi Stowarzyszeniami i organizacjami, mającymi licznych członków i szerokie wpływy.

Wpłaty członków i wszelkie ofiary, wnoszą się do kasy Towarzystwa lub do Banku Handlowego w Warszawie na rachunek tegoż Towarzystwa.

Sprawy polskie.

Urząd marynarki handlowej.

Rada ministrów wydała rozporządzenie w sprawie utworzenia w Gdańsku polskiego urzędu marynarki handlowej.

Urząd ten wchodzi w skład komisariatów gen. Rzeczp. Polskiej w Gdańsku, jako organ ministra przemysłu i handlu. Do zakresu działania urzędu należy wykonywanie praw Państwa Polskiego w stosunku do rejestracji statków, noszących banderę gdańską, tudzież rejestracja i nadzór nad sprawnością morską polskich statków handlowych.

W szczególności do kompetencji urzędu należy: 1) rejestracja polskich statków handlowych, 2) inspekcja techniczna statków, 3) inspekcja kotłów statkowych, 4) kontrola dyplomów personelu okrętowego, 5) kontrola dzienników statkowych, 6) wydawanie książek żeglarskich, 7) ewidencja statków, 8) nadzór i pośrednictwo przy najmie załogi, 9) rozstrzyganie sporów między załogą a pracodawcą, 10) utrzymanie łączności z Radą Portową w Gdańsku oraz 11) wszelkie inne sprawy w dziedzinie marynarki handlowej.

Rozporządzenie powyższe rady ministrów weszło w życie z d. 5 maja r.b.

Ordynacja wyborcza.

Projekt nowej ordynacji wyborczej, nad którym odbywa się w Sejmie dyskusja szczegółowa, składa się z 3 części: 1) ordynacji wyborczej do Sejmu, 2) podziału na okręgi wyborcze wraz z wymienieniem ilości posłów na każdy okręg, i 3) ordynacji wyborczej do Senatu.

Ordynacja wyborcza do Sejmu liczy rozdziałów XV i artykułów 120. Rozdziały są następujące: I. Prawo wybiera-

Program ideowy polskiego gimnazjum w Gdańsku.

(Ciąg dalszy).

Chcąc zaś podołać swoim obowiązkom, trzeba już zamknąć się do nich przysposabiać, w nich ćwiczyć. Tu samorzutnie nasuwa się drugie zadanie, jakie nasza szkoła spełnić powinna: musi zawsze uczyć młodzież pracować. Społeczeństwu naszemu potrzeba wyjątkowej pracy, by państwo nowopowstałe podźwignąć, by zasoby dóbr materialnych i duchowych, zniszczonych przez wojnę, nie tylko odbudować, ale i pomnożyć stosownie do zadań państwowych, jakieśmy sobie zakresli i do warunków, w jakich żyć chcemy. Tymczasem, zamiast świadomości o potrzebie tej pracy, kwitnie kult lenistwa i chęć łatwego zarobku. Gnuśnością nikczemnieją ludzie, upadają i giną narody, pracą wszystkie się utrzymują, kwitną i bogacą. Człowiek jest to festestwo, obdarzone siłami, potrzebującymi ciągłego ćwiczenia. Jego więc pierwszą powinnością być pracowitym. Po-cznie więc pracy wśród naszej młodzieży pobudzić, wolę do niej odpowiedzialnie nagleć, młode nasze pokolenie do rzetelnej pracy włożyć, będzie to wdzięcznym zadaniem naszej szkoły.

Mówiąc o tem posłannictwie naszej szkoły, jestem sobie tego świadomy, że zakres jej działania jest bardzo wielki, a zadania, jakie ją czekają, są bardzo trudne. W rękach szkoły leży bowiem przyszłość nie tylko naszego pokolenia i następującego, ale i przyszłość naszego narodu, albowiem nasze młode pokolenie jest powołane pełnić ludzkość na nowe tory, wynieść gmach Rzeczypospolitej Polskiej na tak granitowej podstawie, jaką była starorzeczna virtus, czyli tężyzna charakteru.

Chcąc atoli wytworzyć siłę charakteru, trzeba naj-przód rozwinąć rozum i ćwiczyć siłę woli. Wszakże cywilizacja ludzi nie innego nie jest, jak rozwinięciem i wydoskonaleniem wszystkich przyrodzonych władz

człowieka, między którymi króluje rozum i wola. Trzecim zadaniem więc szkoły będzie: rozwijać rozum i wpływać na wolę. Celem nauki szkolnej nie będzie tak bardzo ćwiczenie mechanicznej pamięci zapomocą wpajania pewnej określonej miary wiedzy, jak raczej wydoskonalenie rozumu i woli. Celem szkolnego wychowania będzie dążność pokierować młodzieżą tak, aby była zdolna wyciągać z nabytych nauk prawidła rozsądku i przepisy chwałebnego życia oraz utwierdzić swą wolę tak, iżby zdołała te prawidła w czyn wprowadzić. Szkoła powinna w ten sposób wychowywać, iżby młodzież, opuściwszy ławy szkolne, zdalna była podjąć walkę o byt, o życie, żeby zrozumiała ducha czasu, żeby w stanie była w stosunkach chwili obecnej rozróżniać prądy zdrowe od złych, żeby zdrowy rozsądek naszej młodzieży uzdolnił ją jasnego i spokojnego sądu o zgubności wszelkich zbyt wybujałych dążeń społecznych, żeby umiała też jasno poznać związek przyczynowy wypadków historycznych, poznać przyczyny i skutki wypadków dziejowych naszego narodu, a zwłaszcza naszej katastrofy państwowej. Szkoła powinna wyrobić w młodzieży zmysł historyczny. Ponieważ tu żyjemy w pobliżu morza polskiego, niech uczeń nasz zrozumie, że, utraciwszy to morze przez nieogledność, i krótkowidztwo, nie byłibyśmy nigdy więcej do niego dostępu dostali, gdyby dzielny lud kaszubski nie był stał na straży brzegów, gdyby nie był wytrwał w zamówianiu do swego języka ojczystego. Niech pojmie, co za doniosłość ma posiadanie wybrzeża morskiego dla narodu, niech odczuje znaczenie żegluga morskiej dla przedsiębiorczości, bogactwa i pomyślności państwa, niech pozna, że wszystkie narody od najdawniejszych czasów, które doceniły znaczenie morza, rozwinęły się w państwa bogate i potężne, jak Fenicja, Kartagina, Hiszpania, Portugalia, Wenecja, Holandia i Anglia; że natomiast upadły całkowicie albo utraciły znaczenie swej potęgi, gdy czy to z własnej winy, czy też przez starcie się z silniejszym przeciwnikiem, postra-

dały siłę na morzu. Niech nasz uczeń się dowie, że jedna z głównych przyczyn naszego państwowego upadku był brak zrozumienia dla spraw morskich i zaniedbanie rubieży zachodnich. To, w czem inne państwa widziały pierwszy warunek swego bytu i rozkwitu, miała nam zastąpić nasza ekspansja na wschód, o wartości której są zdania conajmniej podzielone. Niech nasz uczeń zatem zrozumie i odczuje, że fałszywa była dawniejsza mądrość szlachecka: „może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy pilnie orze”. Niech uprzytomni sobie nasza młodzież całe znaczenie przemysłu i handlu dla naszego bytu narodowego, a zwłaszcza posiadanie Górnego Śląska.

Z tem wpływaniem atoli na przekonania młodzieży, z tem zrozumieniem praktycznych potrzeb w życiu prywatnym i publicznym powinno się łączyć poczucie i uszanowanie idealnych wartości. To prowadzi nas do czwartego zadania naszej szkoły, do pielęgnowania idealizmu wśród młodzieży. Im prozaiczniejszy jest czas, w którym żyjemy, im większa jest dół materialnych żądań, im zacieklejsza gonitwa za złotym cielcem, tem więcej powinna szkoła zaprawiać do szczytnych dążeń, podsycać płomień idealizmu narodowego. Rozwiniemy zatem w blasku słońca wolności sztandar Promienistych, trzymajmy się tradycji natchnionego piewcy szczytnych ideałów miłości i poświęcenia, naszego Adama Mickiewicza. W wieku samolubstwa niech nam przyświeca za jego przykładem hasło: „w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele.” — Kto sobie wyrobił zmysł dla wszystkiego co piękne, wzniosłe i natchnione, temu nigdy serce nie skrzepnie, temu pył codziennego życia ochoty do walki, pracy i szlachetnych dążeń nie weźmie; z zdobytą mądrością życiową zawsze on łączyć będzie duszę wrażliwą, świeżą i czującą na wszystkie drgnięcia serc młodych.

(Dokończenie nastąpi).

„SZCZUTEK“

Tygodnik satyryczno-polityczny

Numer teatralny opuścił prasę i zawiera szereg karykatur najwybitniejszych osobistości ze świata teatralnego.

Cena nru 80 mk. — Prenumerata kwartalna 1000 mk.

Po otrzymaniu 100 mkp. w znaczkach pocztowych wysyłamy cztery okazowe numery „Szczutka“.

P. T. Prenumeratorowie otrzymują każdy numer pod opaską poleconą.

Adres Wydawnictwa: L W ó w, Zimorowicza 5.

6532

ZEGUGA

Kołowce i śrubowce w żegludze śródlądowej.

Kołowcami zwlemy okręty, które poruszają się za pomocą kół łopatkowych, urządzonych u boków lub też u tyłu statku, zaś śrubowcami okręty, przy których parcie na wodę, konieczne do posuwania się statku naprzód, wytwarza się za pomocą propeleru śrubowego.

Dla żeglugi morskiej, przynajmniej o ile chodzi o statki żeglugi oceanicznej, nie używa się kołowców wcale już od połowy zeszłego stulecia. Wystające koła i komory kołowa, wystawione na działanie silnych fal morskich, z natury rzeczy doznawały częstych uszkodzeń. Koła, zwłaszcza boczne, utrudniały manewrowanie większych okrętów w basenach portowych i są przeszkodą przy ładowaniu i wyładowaniu. Do tego dochodzi, że sprawność użyteczna kół zmniejsza się dość znacznie, skoro ich zanurzenie jest większe lub mniejsze aniżeli zanurzenie przyjęte przy obliczeniu i konstrukcji. Moment ten jest ważny zwłaszcza przy morskich okrętach towarowych. Te ujemne właściwości nie są związane z zapędem śrubowym, ponieważ śruba jest urządzona zupełnie pod powierzchnią wody u rufy okrętu, a więc na miejscu najwięcej zabezpieczonym. Jeżeli jeszcze sobie pozatem uprzytomnimy, że zapęd kół łopatkowych wymaga z względu na konieczną małą ilość obrotów, cięższych i zatem droższych maszyn niż zapęd propeleru śrubowego, wtenczas w zupełności zrozumiałem będzie, dlaczego kołowce w żegludze morskiej zostały zupełnie wyparte przez śrubowce.

Inaczej jest w żegludze śródlądowej. Zwłaszcza w żegludze na rzekach nieregularnych kołowce zatrzymały do dziś dnia swą rolę dominującą. Polega to na tem, że kołowce pracują jeszcze jako tako racjonalnie na wodach o głębokości poniżej 1 metra aż do granicy 0,5 metra. Właściwości kołowców, tak ujemne dla żeglugi morskiej, nie dają się we znaki przy stosunkowo małych statkach żeglugi śródlądowej, zwłaszcza też z tego powodu, że statki z własnym zapędem maszynowym nie są tu zarazem statkami frachtowymi, lecz służą przeważnie do holowania barków. Przy kołowcach rozróżniamy dwa rodzaje, mianowicie statki z urządzeniem kół bocznych i statki z kołami tylnymi. Średnica zewnętrzna kół tak bocznych, jak tylnych, zależna jest w pewnej mierze od dozwolonego zanurzenia się statku, gdyż koło nie może się głębiej zanurzać, aniżeli dno kadłuba okrętowego. Dziś niemal wyłącznie w użyciu są koła z łopatkami ruchomymi, gdyż ten system zapewnia należyte, racjonalne działanie łopatek w każdej pozycji podczas biegu przez wodę. Sprawność użyteczna kół o wielkiej średnicy zewnętrznej jest większa niż u kół z małą średnicą zewnętrzną. Na jeziorach północnej Ameryki kursują kołowce o średnicy kół od 10 do 12 metrów. W warunkach żeglugi śródlądowej europejskiej możliwe jest zastosowanie kół o zaledwie połowie powyżej podanej średnicy. Nowoczesne silne holowniki na rzekach europejskich mają koła o średnicy 2,5 do 3,0 metr. z 7 do 8 łopatek przy 30 do 40 obrotach maszyny na minutę. Urządzenie kół bocznych ma ta zaletę, że koła nie wpływają na kształty kadłuba okrętowego jako takiego. Dziób i rufa statku mogą otrzymać takie smukłe linie, jakie są wskazane ze względu na osiągnięcie najmniejszego oporu w wodzie i z względu na dobre przymioty sterownicze. Zazwyczaj zastosowuje się przy tego rodzaju kołowcach dziób i rufę w kształcie klina.

Kołowce z urządzeniem kół tylnych były wprowadzone już w użyciu przed 100 laty. Budowę ta jednak zaniechano z czasem zupełnie przy większych statkach. Urządzenie koła tylnego, zwłaszcza tegoż przymocowanie wymagało szerokiej rufy. Dla steru niema tam należytego miejsca, a szeroki kształt rufy utrudnia dopływ wody do steru. Poza to działanie koła powoduje odessanie wody z pod rufy statku, stąd tylna część statku takiego opada dość znacznie podczas jazdy. Objaśniam ten niejednokrotnie dawał się fatalnie we znaki na płytkich rzekach. — Dopiero zastosowanie dwu oddzielnych kół tylnych ulepszyło przymioty tego rodzaju zapędu tak znacznie, że od lat 20 statków z kołami tylnymi używa się najkorzystniej w żegludze na płytkich i wąskich rzekach, zaś w normalnych warunkach żeglugi śródlądowej traktowane są one jako równorzędne z statkami z kołami bocznymi. Zastosowanie dwu oddzielnych kół tylnych umożliwiło przeprowadzenie rufy między kołami w kształcie ogona, przez co uzyskano nie tylko dobre oparcie dla łożysk wału zapędowego,

ale również korzystne urządzenie steru.

Śrubowce ukazały się w żegludze śródlądowej mniej więcej przed 50 laty. Jest rzeczą ustaloną, że przy głębokościach wody ponad 1,5 metra śrubowce pracują korzystniej i racjonalniej niż kołowce. Odnosi się to zwłaszcza do statków o 2 śrubach zapędowych i dla statków z urządzeniem rufy tunelowej. Średnica zewnętrzna propeleru śrubowego zależna jest od przewidzianego zanurzenia się statku. Skoro śruba nie jest całkowicie zanurzona, ssie ona podczas ruchu za sobą powietrze, a to oddziałuje bardzo niekorzystnie na sprawność użyteczną zapędu. Ponieważ na rzekach zwłaszcza nieregulowanych liczyć się trzeba z głębokościami znacznie mniejszymi aniżeli 1,5 metra, dążności fachowców szły oczywiście w tym kierunku, by dostosować zapęd śruby do ruchu na wodach o głębokości 1 metra i mniej. U większych statków przy tak małym zanurzeniu śmigła propeleru z konieczności wystawać musza ponad powierzchnię wody. Chodziło więc o to, żeby mimo tego warunku zapobiec ssaniu powietrza przez śrubę. Cel ten osiągnięto mniej lub więcej przy zastosowaniu tak zwanych śrub turbinowych i przy urządzeniu rufy tunelowej.

Śruby turbinowe pracują w komorach cylindrowych w rodzaju rur. Stąd woda około propeleru pozostaje podczas ruchu skupioną i występuje z śruby wzgl. z rury w kierunku jej osi. Ażeby parcie w kierunku osi jeszcze podnieść, urządzono przy niektórych statkach naprzeciw ruchomego propeleru nieruchome koło kierownicze dla wody występującej, nieomal zupełnie tak jak przy turbinach wodnych. Stąd przyjęła się nazwa śruby „turbinowej“. Jednak przy tego rodzaju urządzeniu wychylenie się śruby ponad powierzchnię wody może być tylko nieznaczne.

Natomiast urządzenie tak zwanej rufy tunelowej zezwala na znacznie większą średnicę śruby aniżeli wynosi zanurzenie się statku. Propeler śrubowy pracuje tu w specjalnym sklepieniu rufy. Doświadczenie wykazało, że powietrze znajdujące się w czasie postoju w sklepieniu ponad powierzchnią wody już po kilku obrotach śruby zostaje stamtąd wyparte, a przestrzeń pod sklepieniem zapełnia się całkowicie wodą, tak iż propeler w tym tunelu pracuje z tym samym efektem jak w głębokości wody, równającej się wysokości sklepienia. Urządzenie rufy tunelowej z biegiem czasu przechodziło różne modyfikacje, którym jednak jest wspólna ta ujemna strona, że rufa tunelowa powoduje skomplikowane kształty tylnej części statku. Stąd wynika trudność przy budowie, a jeszcze większe przy ewentualnych reparacjach w tej części statku. Wszelkie trudności są związane z kosztami. Dziś jeszcze twierdzić nie można, żeby urządzenie rufy tunelowej miało szerokie zastosowanie w żegludze śródlądowej.

Z powyższego krótkiego przeglądu wynika, że w warunkach naszej żeglugi śródlądowej, zwłaszcza na nieregulowanej części Wisły i jej dopływach jeszcze na długo kołowce zatrzymają swą rolę dominującą jako holowniki i statki pasażerskie. O ile chodzi o statki, które kursować mają również na wąskich rzekach bocznych, należy zastosować zapęd z tylnymi kołami.

Inż. Franciszek Fojut.

Orzeczenie urzędowe w sprawie „Gazofiny“.

W początkach maja gdański urząd morski rozpatrywał sprawę żaglowca motorowego „Gazolina“ i ogłosił następującą decyzję: „wypadek ze statkiem został wywołany tem, że motor stał się nie do użytku i tem, że wiatr wiał od morza z wielką siłą. Wtę w tym wypadku nie ponosi ani kierownictwo okrętu, ani załoga.“

„Wychodźca“, nowe czasopismo polskie.

Z końcem kwietnia br. ukazywać się zaczął w Warszawie „Wychodźca“, tygodnik poświęcony sprawom emigracji i reemigracji, pod naczelną redakcją Wojciecha Szukiewicza. Pismo nowe robi jak najlepsze wrażenie: treść bardzo ciekawa, język prosty. Wszyscy interesujący się sprawami wychodźstwa i życia polskiego poza granicami Rzeczypospolitej znajdą tu dużo praktycznych wiadomości. Warto jest zanotować, że pismo stoi na poziomie prasy prawdziwie obywatelskiej i nigdzie się nie dostrzeże śladu ukrytej reklamy. Życzymy „Wychodźcy“ jak największego grona czytelników, zwłaszcza na Pomorzu, gdzie szczególnie się wyraża brak przystępnie pisanego tygodnika polskiego. Prenumerata jest b. niska: kwartalnie 300 mk., dla urzędów gminnych, czytelni i bibliotek 150 mk. Adres red.: Warszawa, Wspólna 19. Konto P. K. O. 1855.

sta (art. 1—4); II. Wybieralność (art. 5—8); III. Liczba posłów, okręgi wyborcze i obwody głosowania (art. 9—12); IV. Zarządzenie i ogłoszenie wyborów (art. 13—14); V. Komisje wyborcze (art. 15—28); VI. Publiczne ogłoszenie w gminach (29—31); VII. Spisy wyborców (32—43); VIII. Listy kandydatów (44—61); IX. O głosowaniu (62—79); X. Ustalenie wyniku głosowania w obwodzie (80—86); XI. Ustalenie i ogłoszenie wyniku wyborów w okręgach wyborczych i państwie (87—100); XII. Koszty wyborów (101, 102); XIII. Sprawozdanie o ważności wyborów 103—111); XIV. Wygaśnięcie mandatu posła (112—116); XV. Wykonanie ustawy (117—120).

Projekt przewiduje 68 okręgów wyborczych i 408 posłów na 27 258 000 mieszkańców państwa polskiego, wobec czego przypada jeden poseł na 66 000 mieszkańców.

Ordynacja wyborcza do Senatu składa się z 18 artykułów.

Krótkie wiadomości polityczne.

Niezadowolenie w Anglii z Lloyd George'a. Londyn. (A. P.) Lord Robert Cecil wygłosił w niedzielę wieczorem bardzo znamiennej mowę, potępiającą uprawianą przez Lloyd George'a w Genui politykę. Cecil poddawał każdy polityczny akt Lloyd George'a podczas konferencji genueńskiej surowej i miazdzącej krytyce i zakończył swe przemówienie słowami następującymi: „Jestem przekonany, że gdybyśmy tutaj po przebudzeniu się przeczytali w piśmie wiadomość, że Lloyd George ustąpił, i że król powołał lorda Greya na następcę jego odetchniętymy wszyscy z wielką ulgą“.

„Proletariatus łączcie się“. Londyn. (A. P.) Dyrektor biura informacyjnego amerykańskiego związku robotniczego w Righ podaje do publicznej wiadomości, że z Moskwy otrzymali różne związki robotnicze polecenie, żeby natychmiast przystąpiły do rozbięcia amerykańskich związków robotniczych, oraz do rozpędzenia członków amerykańskiego związku.

Przeciw komunistom w Ameryce. Londyn. (A. P.) Z Waszyngtonu donoszą, że tamtejsze biura imigracyjne zarządziły wydalenie Mikołaja Mansewicz, przywódcę komunistów w Detroit. Mansewicz przybył we wrześniu ubiegłego roku z różnymi rozkazami rządu sowieckiego i nawoływał do buntu przeciwko obecnemu rządowi amerykańskiemu.

Sprawa Semionowa. (Londyn. (A. P.) Z Waszyngtonu donoszą, że w przyszłym tygodniu odbędzie się sprawa wydalenia antybolszewickiego generała Semionowa. Według dotychczasowego dochodzenia popełniał Semionow wraz z wojskiem swoim bardzo dużo morderstw, rabunków, podpałów i gwałtów na Syberii. Semionow postępował z Amerykanami gorzej, niż postępowali bolszewicy. Kilku świadków zeznało, że wojska Semionowa ostrzeliwały amerykańskie wagony transportowe, w których znajdowali się żołnierze amerykańscy, przyczem kilkunastu z nich zostało zabitych. (Przypominamy, że tenże sam „ataman“ Semionow sforsował przez mistrza ceremonii przyjęty wieniec na trumnie k. c. Wiktorji Augusty. Red.).

Nowe eldorado. Londyn. (A. P.) Z Rio de Janeiro donoszą, że Brazylja znova stała się celem poszukiwaczy złota. W tych dniach przybyła angielska wyprawa pod dowództwem kapitana O'Briena. Opowiadała o wielkich skarbach złota, które ma znajdować się w posiadaniu dzikich szczepów terenu dotychczas nie zbadanego, a co pobudza awanturników do takich wypraw.

Wiadomości z Rosji i o Rosji.

Moskwa. (A. P.) Na trzeciej konferencji robotników górniczych wygłosił Sinowiew obszerny referat o Genui. Najważniejszym punktem programu obrad konferencji była sprawa pożyczki dla Rosji. Rosja potrzebuje miliarda dolarów. Jeśli kapitalistyczne państwa z pomocą kradzieży istnienia Rosji, muszą przyjąć z pomocą brać, który lata całe niszczyły. Podniosły one jednak problem restytucji i to stworzyło nieprzewidywalne trudności. Rosja była zdecydowana na następstwa, ale te poza pewną miarę wyjść nie mogą. Rosja sowiecka musi w rekach swych posiadać rodzime swe bogactwa, gdyż tylko pod tym warunkiem może się spodziewać ostatecznego zwycięstwa komunizmu. Rosyjsko-niemiecki układ przyszedł dla Moskwy nieoczekiwanie. Rząd sowiecki od dłuższego już czasu starał się dojść do porozumienia z Niemcami i wymagało to trudu pewnego Niemców dla tej myśli pozyskać. Niemiecko-rosyjski układ jest największym dziełem zdarzenia po wojnie światowej. Zawarła go 100-milionowa rolnicza Rosja z 70-milionowym przemysłowym narodem niemieckim. Przed związkiem takim nie ostoji się nic i gdy dojdzie on do swojej ostatecznej konsekwencji, stworzone zostanie nowa epoka dla ludzkości.

Moskwa. (A. P.) Konfiskata skarbów kościelnych rzekomo na cele głodującej ludności przybiera coraz większe rozmiary. Z prowincji nadchodzą coraz częstsze wiadomości, że miejscowe władze nie zadowolają się tylko konfiskata kosztowności kościelnych, ale konfiskują też cerkwie, przemieniając je na ochronki itd. Rekwirowane są też w wielkich ilościach dzwony kościelne.

Plenarne posiedzenie podkomisji politycznej.

Genwa, 16 V. (PAT.) Plenarne posiedzenie podkomisji politycznej rozpoczęło się dzisiaj o 10,30 przed południem. Na posiedzeniu byli obecni Rosjanie, nie byli natomiast Francuzi, Belgowie i Niemcy. Schanzer odczytał akt ustalony wczoraj a przedłożony w dniu dzisiejszym Rosjanom. Zaznaczył, że powodowano się przy tym chęcią powodzenia prac konferencji. Pierwszy zabral głos Cziczewin, który wystąpił z całym szeregiem pytań. Przedewszystkiem zapytał on, dlaczego Niemcy nie zamieściły swego podpisu pod wręczonym delegacji rosyjskiej dokumentem. Na to odpowiedział Schanzer, że Niemcy zawarły z Rosją odrębny układ, a ponieważ konferencja zwołana do Hagi, ma być wiede wyrażenia Barthou uważana za córkę konferencji genueńskiej, przeto Niemcy nie podpisały tego układu, ponieważ nie brały udziału w podkomisji politycznej konferencji genueńskiej. Cziczewin zapytał dalej, jak się przedstawia sprawa z Polską. Polska zawarła z Rosją układ, dlaczego więc podpisała dokument. Schanzer odpowiedział, że układ polsko-rosyjski zawarty został przed rozpoczęciem prac konferencji genueńskiej i został podany do wiadomości całemu światu. Cziczewin przedstawił dalej, że pierwszym warunkiem układu, który Rosjanie chcieli zawrzeć w Genui z mocarstwami były kredyty, a o tej kwestii w układzie niemiecko-rosyjskim nie ma mowy. Z tego powodu byłoby potrzebnem, aby Niemcy zostały zaproszone do rokowań. Schanzer odpowiedział na to, że kwestia kredytów jest tylko częścią ogólnych warunków. Postanowienia powzięte w Cannes muszą stanowić podstawę także i dla obrad baskich. Cziczewin wniósł następnie imieniem delegacji rosyjskiej zastrzeżenie z powodu wyboru Hagi na miejsce obrad komisji. Haga zdaniem Cziczewina ma bardzo złe połączenia telefoniczne i telegraficzne z Rosją. Dla Rosjan jest rzeczą bardzo ważną, aby obrady toczyły się w kraju, z którym Rosja pozostaje w bardzo dobrych stosunkach. Lloyd George odpowiada, że będzie możliwem zastanowienie się nad projektem rosyjskim w sprawie miejsca konferencji, zastrzega się jednak, że to co mówi nie jest obowiązującym. Cziczewin zapytuje następnie, czy uchwały konferencji haskiej mają zapasć większości głosów. Schanzer odpowiada na to, że moment ten jest bardzo ważnym, albowiem uchwalone tam projekty będą przedłożone poszczególnym rządóm, celem powzięcia przez nie odpowiedniej decyzji. Cziczewin zwraca dalej uwagę na to, że delegacja rosyjska nie zamierza przyjmować swych zobowiązań

jedynie w imieniu republiki moskiewskiej, lecz również w imieniu wszystkich republik sowieckich, sprzymierzonych z Rosją sowiecką.

Delegat japoński Ishii założył przeciw temu gwałtowny protest, uważając za niedopuszczalne, aby państwa, które nie zostały zaproszone na konferencję, miały być zastępowane przez inne mocarstwo. Zresztą co się tyczy republiki Dalekiego Wschodu, to mówca jest gotów przyjąć w imieniu Japonii zobowiązanie, iż Japonia nie zaatakuje republiki Dalekiego Wschodu, o ile nie będzie przez nią zaatakowana. Cziczewin zwraca uwagę na sprzeczność między oświadczeniem Lloyd George'a i delegata japońskiego i przytacza oświadczenie Lloyd George'a, że rząd moskiewski reprezentuje jeszcze inne państwa. Cziczewin tłumaczy to oświadczenie w ten sposób, że Lloyd George jest zdania, iż Cziczewin reprezentuje nie tylko Moskwę, lecz także wszystkie inne republiki sowieckie. W odpowiedzi na to zabiera głos delegat Japonii Ishii, który oskarża wojska sowieckie o barbarzyńskie postępowanie a rząd republiki Dalekiego Wschodu o ciężkie wykroczenia. Wówczas Cziczewin zrywa się z miejsca zrywany i oświadcza, że nie ścierpi, aby przeciw armii czerwonej podnoszono oskarżenia, które nie mogą być usprawiedliwione. Przedstawia on dalej stosunki na Dalekim Wschodzie i składa winę na Japonię. Przewodniczący de Facta nawołuje do spokojnego tonu w dyskusji.

Lloyd George oświadcza, że będzie jeszcze dość czasu na przedyskutowanie tych wszystkich kwestii, które obie strony tak bardzo zrytowały. Po ukończeniu prac konferencji rzeczoznawców w Hadze będzie można omówić te obustronne oskarżenia. Dziś byłoby lepiej ustalić komisję rzeczoznawców. (Pomimo sporu między delegatami Japonii i Rosji Lloyd George stwierdza z przyjemnością, że z przemówień ich wynika gotowość powstrzymania się od atakowania, wobec czego gwarancyjny układ pokojowy nie napotyka na trudności ani ze strony Japonii ani Rosji. Co się tyczy poruszonej przez Cziczewina kwestii reprezentowania przez republikę moskiewską innych republik sowieckich, Lloyd George stoi na stanowisku delegata Japonii, twierdząc, że Cziczewin może reprezentować tylko republikę moskiewską. Cziczewin zapytuje dalej, czy układ ma być zawarty w formie rezolucji, czy też ma być sporządzony protokół, który mają podpisać Rosjanie. Schanzer odpowiada, że jego zdaniem zobowiązanie musi być ustalone w uroczystym akcie końcowym. Cziczewin oświadcza na to, że w tych warunkach delegacja rosyjska będzie musiała prosić o 24 godzinny termin do namysłu.

Bratiana zgłosił propozycję, aby następne posiedzenie podkomisji odbyło się jutro. Na tem posiedzeniu Rosjanie zakomunikowali swoją odpowiedź. Propozycja Bratiana została przyjęta.

Z Genui i około Genui.

Właściwie konferencja genueńska skończona.

Praga, 16 5. (PAT.) „Prager Tagblatt“ donosi z Genewy: Konferencja genueńska zakończyła się właściwie już w niedzielę 14 bm. Faktu tego nie zmienia zwołane na środę plenarne posiedzenie konferencji. W niedzielę przez cały dzień toczyły się w mieszkaniu Lloyd George'a w willi Alberti narady, w czasie których delegaci wloscy przedstawili swoje plany, w myśl których konferencja genueńska ma być uznana za ukończoną. Plan ten przy przychylnem poparciu Anglii został przyjęty. Obrady konferencji genueńskiej wedle opinii kół angielskich i włoskich dały następujący rezultat: Reprezentowane w Genui państwa z wyjątkiem Niemiec a tymczasowo i Rosji, wysła swych delegatów celem omówienia spraw rosyjskich do Hagi. Skład komisji, która ma obradować w Hadze, odpowiadać będzie w przybliżeniu składowi obecnej komisji rzeczoznawców. Na posiedzeniach u Lloyd George'a omawiano również sprawę paktu pokojowego. W kołach konferencji panuje ogólne przekonanie, że narady u Lloyd George'a były końcowym ogniwem prac konferencji, to zaś, co potem jeszcze nastąpi, będzie już tylko formalnością.

Francja nie brała udziału w podkomisji politycznej.

Genwa, 16 5. (PAT.) Godz. 2.30. Barthou otrzymał dzisiaj w nocy telegram z Paryżu, upoważniający go do wzięcia udziału w posiedzeniu subkomitetu politycznego. W ostatniej jednak chwili Barthou zdecydował się nie korzystać z tego upoważnienia i wraz z Jasparem nie wziął udziału w posiedzeniu wspomnianego subkomitetu.

Skutki traktatu w Rapallo.

Berlin, 17 V. (AW.) Zapowiedziany na dzisiaj odjazd z Genui został odroczone rzekomo z tego powodu, iż minister spraw wewnętrznych dr. Koester zawiadomił, że przybędzie do Genui celem porozumienia się z reprezentantami państw co do zarządzeń, jakie winny nastąpić, by sparałizować propagandę bolszewicką w Niemczech, której niebezpieczeństwo od czasu zawarcia traktatu w Rapallo jest bardzo aktualne. Wiadomość tę trzeba przyjąć z zastrzeżeniem.

Poincaré o odmowie Ameryki.

Berlin. (AW.) 17 5. Poincaré przyjął wczoraj przedstawicieli prasy paryskiej oświadczając im, iż najwidoczniej odmowa Ameryki co do udziału konferencji

w Hadze, zasada się na mylnem przekonaniu, że charakter jej będzie również polityczny, a więc będzie tylko dalszym ciągiem konferencji w Genui, nie zaś konferencją czysto ekonomiczną. Poincaré wyraził mniemanie, iż po wyjaśnieniu tego błędu Ameryka weźmie udział w konferencji w Hadze, jak to zamierza uczynić Francja za zgodą swego parlamentu.

Jednolitość przekonań Ameryki i Francji.

Berlin, 17 V. (AW.) Wobec przystawicieli prasy oświadczył wczoraj Poincaré, poruszając sprawę rozmowy swojej z byłym ambasadorem amerykańskim w Berlinie Gerardem, oznaczonym ostatnio wielkim krzyżem Legii Honorowej, iż Ameryka nie odstąpi w żadnym razie od zasady własności prywatnej.

Wyniki ekonomiczne konferencji genueńskiej.

Berlin, 17 V. (AW.) Według wiadomości z Genui komisja ekonomiczna konferencji genueńskiej ukończyła już pracę i opracowała memoriał z 23 artykułów, który ma być przedłożony na plenarnem posiedzeniu konferencji celem uzyskania arbitratu. Pierwsza część memoriału złożona z 16 artykułów, dotyczy wszelkich międzynarodowych zagadnień handlowych, jako to cel, taryf, zakazów przywozu i wywozu, dalej prawa autorstwa kwestii paszportowej, spraw międzynarodowego instytutu rolniczego, spraw robotniczych i socjalnych (m. l. bezrobocie).

Projekt Morgana.

Berlin, 17 V. (A. W.) Sprawozdawca polityczny „Westminster Gazette“ donosi, że Morgan przywozi do Paryża opracowany w najdrobniejszych szczegółach projekt, który się przyczyni do rozwiązania problemu reparacyjnego a tem samem do usunięcia raz na zawsze głównych przyczyn starć między Anglią a Francją. Propozycje te dotyczą nasamprzód ostatecznego ustalenia sumy reparacyjnej do wysokości 2½ milarda funtów wraz z dokonaniem wpłatami, które nie licząc odstąpionej własności państwowej, które to upłaty sir Robert Horne kanclerz angielski szacuje na 200 milionów funtów. Niemcy uzyskać mają pożyczkę pod warunkami, że przynajmniej wierzycielom prawo sekwestru dochodu z cel, jak również dostarczą im szereg innych gwarancji, jak n. p. zastaw kolei przy równoczesnem wstrzymaniu się od dalszych emisji banknotów.

Walka o popularność.

Berlin. (AW.) 17 5. Biuro prasowe przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie zaprzecza stanowczo oświadczeniom pruskiego ministra spraw wewnętrznych Seweringa, aby troskliwa opieka, jaką rząd niemiecki otoczył delegację rosyjską podczas pobytu jej w Berlinie w przejeździe do Genui, była udzielona na specjalne życzenie jednego z delegatów rosyjskich. Wszystkie zarządzenia ochotne były niespodziewane i rząd niemiecki poczynił je z własnej inicjatywy.

Felów na koncesje rosyjskie.

Moskwa, 17 V. (AW.) Do komisariatu rolnictwa wpłynął szereg zgłoszeń towarzyszów akcyjnych, niemieckich, angielskich, amerykańskich i francuskich o udzielenie im koncesji na eksploatację odłogów leżących w różnych guberniach.

Powrót do stosunków przedwojennych.

Moskwa, 17 V. (AW.) Wszechrosyjska rada gospodarki ludowej przyjęła projekt dekretu o porządku denacionalizacji przedsiębiorstw. Projekt ten wychodzi z założenia, że praktykowany sposób wydzierżawiania nie prowadzi do celu i przynosi szkodę przedsiębiorstwom. Wobec tego należy zdenacionalizować wszystkie już wydzierżawione przedsiębiorstwa a także i te, które w związku z rozwijaniem się przemysłu mają być oddane w dzierżawę. Wejście we własność może nastąpić tylko przez wykup.

Inaczej Ameryka byłaby zmuszona zgodzić się również na podobne ustępstwa wobec Meksyku, który w kwestii naftowej zajmuje podobne stanowisko jak sowjet.

Wszystko dla porządku.

Moskwa, 17 V. (AW.) Wskutek interwencji przedstawicieli American Relief Administration, tudzież komitetu Nansena, 9 duchownych skazanych na śmierć przez trybunał rewolucyjny, nie będzie rozstrzelanych.

Moskwa, 17 V. (AW.) W odpowiedzi na żądanie drugiej międzynarodówki dopuszczono na rozpoczynający się 20 bm. proces przeciwko socjalrewolucjonistom przedstawicieli tej partii w charakterze obrońców. Na krok ten rząd sowiecki zgodził się pod warunkiem, że obrońcy obozu socjalrewolucjonistów będą przez czas procesu znajdowali się pod naciśniętą kontrolą i będą mieli ograniczoną swobodę ruchu.

Krótkie wiadomości polityczne.

Ryga. (AP.) 17. V. Donoszą tu z Moskwy, że wiadomości o fiasku konferencji genueńskiej wywołały wszędzie w Rosji wielkie wzburzenie. W Petersburgu gromadziły się na ulicach wielkie tłumy ludności, wznosząc nieprzyjemne okrzyki przeciw rządowi francuskiemu. Przy końcu manifestacji spalono lalkę przedstawiającą Barthou. Moskiewska „Prawda“ przynosi artykuł pełen ataków przeciw Francji i małej entencie. Napada też na rosyjskich socjalrewolucjonistów, którzy od pół roku zagnieźdźili się w Berlinie i zaprzyjaźnili się tam z niemieckimi niezależnymi socjalistami, do których grona należą tacy jak Eisner i Anspach, których obecnie zde-maskowano jako szpiegów w służbie Francji.

Berlin. (AP.) Prawniczy rzeczoznawca sowieckiej delegacji w Genui, profesor Klucznikow, był ministrem dla spraw zagranicznych rządu Kozłowa, a obecny kierownik przychylnej dla sowiektów gazety „Hakanume“ wypowiada się o konferencji genueńskiej krytycznie: Memoriał przedstawiony rosyjskiej delegacji zawiera w porównaniu z memoriałem londyńskim cięższe warunki. Wobec fiaska konferencji rozeszły się pogłoski, że mają przyjść do skutku osobne układy między Rosją sowiecką a Anglią Włochami i Czechosłowacją. Przy takim rozwiązaniu kwestii rosyjskiej wskaźnikiem byłby układ niemiecko-rosyjski. Układ ten jest skutkiem nieodwrotnej konieczności i nie krył w sobie żadnych agresywnych zamierzeń; byłoby lepiej dla obu stron, gdyby przyszedł on do skutku w ramach ogólnego układu z innymi mocarstwami. To jednak okazało się niemożliwem. Konferencja weszła w ciasną uliczkę bez wyjścia. Rosja nie wyszła jednak z niej bez korzyści. Uznanie rządu sowieckiego jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, jakkolwiek formalnie nie zostało przeprowadzone. Okazała się też możliwość porozumienia Rosji sowieckiej z zagranicą.

MEDYCYNALNA DROGERJA

O. BOISMARD NAST.
Kaszub. Markt 1a

WŁAŚC. ZYGMUNT BULIŃSKI
GDANSK naprzeciw dworca

SPECJALNY ODDZIAŁ OSOBNY ODDZIAŁ
PERFUMERIA (Coty - Guerlain - Ruzene) Aparaty i przyrządy fotograficzne
Wyściska - Orwino - Tref - Bonn Reyer Wytwórnia Włosek i szyl - Powiększenia

Specjalności: artykuły gumowe.

Zadajcie w kawiarniach i restauracjach
i na wszystkich dworcach
„Gazety Gdańskie”.

Z Sejmu gdańskiego.

Porządek śródownego posiedzenia Sejmu gdańskiego zawierał 9 punktów, z których załatwiono tylko cztery. Projekt podwyższenia diet poselskich przekazano bez dyskusji komisji głównej.

Projekt ustawy o umorzeniu rent za jednorazową opłatą przyjęto bez dyskusji w trzecim czytaniu, tak samo projekt ustawy o wyrobie, sprzedaży, magazynowaniu i przewożeniu materiału wojennego. Według tej ustawy zakazany jest w Wolnem Mieście wyrób, magazynowanie, sprzedaż i przewóz materiału wojennego. Ustawa ta daje jednak Polsce prawo do przewozu wszelkiego materiału wojennego.

Następnie przyszedł pod obrady w trzecim czytaniu projekt ustawy o nabywaniu i utracie obywatelstwa gdańskiego.

Do tego projektu wniosło Koło P. kilka poprawek, które uzasadnił poseł Łangowski, zabierając kilkakrotnie głos. Wszystkie wnioski Koła Polskiego zostały odrzucone. Przyjęto natomiast na wniosek posła dr. Loeninga paragraf 2a, który wzmaga do projektu Senatu komisja konstytucyjna, a który skreślono podczas drugiego czytania na wniosek nacjonalistów niemieckich. Paragraf ten przewiduje, że dzieci takich rodziców, którzy nie posiadali żadnego obywatelstwa, a mieszkają 5 lat w Wolnem Mieście, uzyskują bez wszelkiego obywatelstwa gdańskie. Ostateczne głosowanie nad tym projektem odłożono do następnego posiedzenia.

W dalszym ciągu posiedzenia przyszedł pod obrady projekt zmiany odn. uzupełnienia ustawy o podatku od mieszkań, który wynosi obecnie 20 proc., a podwyższony miał być według projektu Senatu na 170 proc. Tymczasem komisja osadnicza zmniejszyła w projekcie ten podatek na 100 proc. od dzierżawy przedwojennej. Podatek ten zapłacony miał być według projektu Senatu od ilości pokoi w mieszkaniu. Nad projektem wywodziła się obszerna, miejscami dość ożywiona dyskusja, w której partie zblokowane oświadczyły się za, a partie lewicowe przeciw niemu. Socjaliści postawili wniosek, aby podatek ten obliczono według dochodu jako dodatek do podatku dochodowego. Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania nad poszczególnymi paragrafami. Na wniosek pos. Rahna odbyło się nad par. 1 imienne głosowanie, które wykazało, że Sejm nie był zdolny do powyższego uchwały, wobec czego marszałek zamknął posiedzenie, naczynając następne na czwartek o godz. 3 po poł.

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 18 maja 1922.

Rzymo-kat. Eryk kr. m., Wenans m.

Słońca Wschód: godz. 4 m. 3 Zachód: godz. 7 m. 50

Stan wody w Wiśle doła 17 maja.

miasto	przewidywane	miasto	przewidywane
pod Toruniem	+0,90 +0,96	pod Grudziądem	+1,00 +1,04
pod Chełmem	+0,76 +0,81	pod Malborkiem	+0,84 +0,87
pod Kurzebrakiem	+1,34 +1,38	pod Einlage	+2,30 +2,32
pod Tczewem	+0,92 +1,00	z dnia 16/5	15/50
pod Schiewenhorst	+2,52 +2,52	pod Warszawą	+1,10 +1,35
pod Fordonem	+0,85 +0,90	pod Płockiem	+ — —

* Polska manifestacja patriotyczna w Gdańsku. Dziś, (czwartek), o godz. 7½ wiecz. z inicjatywy Gminy Polskiej urządziła „Sokół” w sali „Gewerkschaftshaus” (Hintergasse 16) manifestację patriotyczną ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu generała Józefa Wybickiego, autora naszego hymnu narodowego: „Jeszcze Polska nie zginęła!” Przybyli niedawno do Gdańska poeta i literat Jan Pietrzycki wygłosił prelekcję, zatytułowaną „Z pieśnią legjonów”. Spodziewać się należy, że dla zmanifestowania naszych uczuć patriotycznych jak najszerzej koła polskie w Gdańsku wezmą udział w dzisiejszej uroczystości. Wstęp wolny.

* Wiadomości z „Gminy Polskiej” Wolnego Miasta Gdańska. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu „Gminy Polskiej” zajęło uwagę zebranych wypracowanie porządku dziennego dla przyszłego posiedzenia Naczelnej Rady Ludowej, które to zadanie wchodzi w zakres kompetencji kierownictwa „Gminy Polskiej” w myśl artykułu 33 b statutu „Gminy”. Po ożywionej dyskusji udało się w tym względzie uzgodnić poglądy i ustalić kilka punktów programowych, na które m. l. składały się: Protokół i komunikaty, program pracy wydziału organizacyjnego z referatem prof. Pietrzyckiego, sprawozdanie wydziału finansowego (p. Rostek), potwierdzenie kierowników wydziałów organizacyjnego i handlowego i t. d. Referat posła Kuhnerta „o nazwach żeńskich” postanowiono odrzucić do następnego posiedzenia Nacz. Rady Ludowej.

Po zakomunikowaniu p. prezesa „Gminy” Leszczyńskiego, że dla wydziału organizacyjnego już zgłosiło się kilka osób, których zatwierdzenie poleci się Nacz. Radzie Ludowej, wszczęła się obszerniejsza dyskusja nad projektem zmiany statutu „Gminy Polskiej” w niektórych jego niejasno ujętych paragrafach. Wniosek ten stawiał obecny prezes zarządu p. dr. Kubacz dowodząc, że kompetencje i zadania dwu ciał kierowniczych, t. j. prezydium i zarządu nie są ani jasno ani szczerze określone i uzasadnione. Zdaniem wnioskodawcy prezydium według statutu jest tylko rodzajem rady nadzorczej, podczas gdy ono w rzeczywistości jest zarządem. P. Kopczyński wyjaśnił, że w myśl twórców obecnego statutu „Gminy Polskiej” istnieje właściwie dwa zarządy, t. j. ścisły z 5 osób, nazwany prezydium i dalszy, w którego skład wchodzi kierownicy poszczególnych wydziałów.

W rezultacie dyskusji proponuje dr. Kubacz reorganizację i reformę statutu, zwłaszcza w jego §§ 16, 23 i 33.

Popiera myśl tę obecny na posiedzeniu ten marszałek Naczelnej Rady Ludowej poseł Budzyński, domagając się natychmiastowego wyboru komisji dla jaśniejszego opracowania statutu.

Dr. Kubacz radzi utworzyć jeden tylko zarząd, który pracuje sam i pracowników sobie dobiera.

Następuje wybór komisji, która ma opracować reformy w statucie. Do niej wchodzi dr. Kubacz, poseł Budzyński i radca Dobrucki z zastrzeżeniem, że prezydent „Gminy”

p. Leszczyński może każdej chwili brać udział w tych pracach.

W wolnych głosach omówiono sprawę sekretariatu i sekretarza p. Purwina, wybrano komisję kontrolującą prace biura i uregulowano administrację domem „Gminy Polskiej”, którą prez. Leszczyński dalej w głównej mierze bierze na siebie.

P. Cieszyński poddaje dłuższej krytyce dotychczasowy sposób obradowania na posiedzeniach i poleca kilka środków, któreby się mogły przyczynić do zmniejszenia tarć w łonie „Gminy” samej, utwierdzić instytucję tę w opinii członków i publiczności i popchnąć konkretną pracę naprzód. Po dyskusji ożywionej na temat poruszonych myśli załatwiono kilka kwestii ściśle administracyjnych oraz sprawę pokoju i regałów dla biblioteki „Gminy Polskiej”, odzwiernego i oszczędności w „Gminie Polskiej”.

Na zakończenie zajęto się urządzaniem w „Sokole” wieczorem na cześć gen. Józ. Wybickiego z wykładem prof. Pietrzyckiego, stosunkami w Radzie Ludowej w Orlowie i z inicjatywą p. Leszczyńskiego kwestia opieki nad szukającymi oparcia i poparcia Polakami w Gdańsku oraz stanowiskiem konsultatu w tej sprawie.

* Władz nadzorca policyjne. Zgłosił się do nas niejaki Kazimierz Peret, biurowy, obywatel polski, bawiący przejazdem w Gdańsku i ze łzami w oczach użalał się, że gdy czekał przy Pfefferstade 1 na p. Burzyńskiego, do którego miał interes, naganięty został (w poniedziałek około 3 godz. pop.) przez urzędnika mordercy policyjny, który zażądał wylegitymowania się, poczem oświadczył, że nie umie po polsku czytać, wziął go dla identyfikacji do 4 rewiru. Tu w sieni uderzono Peretę w twarz i wepchnięto do biura, poczem zaprowadzono go na prezydium policyjny i zamknięto w areszcie policyjnym, gdzie go znów uderzono, poczem zresztą podarto mu papiery. Rankiem drugiego dnia bez wszelkiego podania powodów aresztowania wypuszczono go na wolność. Fakt, że aresztowanego puszczono swobodnie, świadczy, że przyczyny do aresztowania nie było, a w każdym razie bez bicia chyba winno się obchodzić w sławetnych rewirach gdańskich. Kiedyż nareszcie p. senator Schümmer dotrzyma słowa danego przed sejmem i wglądnie w tej nohyblającej praktyki niższych funkcjonariuszy policyjnych?

* Przygody polskiej wycieczki szkolnej w Wolnem Mieście. W dniach 8—11 maja 1922 r. zwiedzała Gdańsk i okolice wycieczka szkoły żeńskiej handlowej w Skierniewicach. Z przykrością składowa musieli nieprzyjemnie zachowanie się publiczności niemieckiej i przedstawicieli władz. Otóż pijak pewien przy przejeździe łodzią przy Wisłoujściu wyjął nóż na 10-cio letnią dziewczynkę i tylko dzięki interwencji osób towarzyszących personelu nauczycielskiego udało się uniknąć nieszczęścia; gromadka uczennic ustawiona parami na boku chodnika — czeka gdyż parę koleżanek wydelegowanych robi w sklepie zakupy — rzecz trwa 5 minut. Przychodzi policja i rozpędza tłum, gdyż tu zbiegowisk ulicznych robić nie można, więc w wyniku uczenie spacerują tam i z powrotem byle się stało zadość dobrze zrozumiane „prawu”. W Sopocie 10 b. m. o godz. 7 po poł. na plaży przy „Kurhausie” gromada niemieckich uliczników ku uciesze niemieckiej „inteligencji” napadła uczennice, rzuciła kamieniami, ciągnęła uczennice za warkocz i zrywała czapki, — policja pomimo nawoływań była nieobecna; zastraszone uczennice otoczone bandą cofały się do poczekalni kolejowej. Meldują o powyższym w urzędzie policyjnym w Sopocie, urzędnicy mają miły dość wesoły — jeden z nich przychodzi na stację i proponuje, żeby mu przedstawić tych, co bili! Jest to dosyć wymowne! Brak czasu nie pozwala mi na obsze traktowanie tematu i wyprowadzanie wniosków.

Przy okazji niniejszem składam słowa podzięk i wdzięczności za życzliwość szczerą dla rodaków pp. Kopczyńskiemu, aptekarzowi i pracownikom etapu „Jura” w Wisłoujściu. Gdańsk, 17 maja 1922.

Dyr. szkoły Z. Zebrzewski-Grzymała.

* Zebranie socjalistów prawicowych. We wtorek wieczorem odbyło się w Strzelnicy publiczne zebranie, zwołane przez socjalistów prawicowych, na którym mówił poseł Gehl o konferencji w Geni, w skutkach układu gospodarczego i unii celnej z Polską, poseł Rehberg na temat „Ceny żywności a rolnictwo”, a poseł Arczyński o gospodarce aprowizacyjnej Senatu. Po dyskusji przyjęto kilka rezolucji, domagających się zapoczątkowania porozumienia międzynarodowego dla Wolnego Miasta, zaprowadzenia gospodarki przymusowej dla żywności, ustanowienia cen maksymalnych, urządzenie urzędu gospodarczego z współudziałem konsumentów i przyciągnięcia ich do rokowań gospodarczych oraz rozbudowania organizacji socjalistycznych.

* Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w środę rano około godz. 8 w pobliżu głównego dworca kolejowego. Pan Henryka Szulcowska z Sopotu, pracowniczka Komisarjatu Generalnego dostała się lewą nogą pod tramwaj tak nieszczęśliwie, że przejechała została powyżej kostki. Nieszczęśliwa ofiarę wypadku zaniesiono do pobliskiego domu, skąd po założeniu opatrunku przewieziono do szpitala.

* Na leczenie dla chorych na gruźlicę w Jankowie złożyło zjednoczenie związków zawodowych 50 010,65 mk.

* Na gimnazjum polskie w Gdańsku złożył p. Józef Cieślak z Piłkowskiego, pow. Opatów, w administracji „Gazety Gdańskiej” 50 mk. niem.

* „Polonia” — Warszawa przeciw „Verein für Leibesübungen” w Gdańsku. W niedzielę, 28 bm. odbędzie się w Gdańsku match futbolowy towarzystwa sportowego „Polonia” z Warszawy przeciw „Verein für Leibesübungen”. Bilety nabyć można w eksp. „Gazety Gdańskiej” przy Brothänkengasse nr. 14.

* Biblioteki Tow. Czytel. Lud. w Gdańsku i na przedmieściach. Zwracamy uwagę na to, że obecnie otwarte są następujące biblioteki: w Gdańsku przy Langgasse 53 II, mieszkanie dr. Filarskiego w środę i sobotę o godz. 4—6 po poł. i w szkole polskiej, biblioteka dla młodzieży, wydawanie książek w klasie p. Żelewskiej; we Wrzeszczu przy Hauptstrasse 90 pr., mieszkanie pp. Schefisów, w poniedziałek o godz. 6—7 po południu; w Orlowie w refektarzu klasztornym w niedzielę po sumie; w Oruni przy Stadgebiet 12, w drukarni „Gdańskiej”, w sobotę o godz. 6—7 po poł.; w Brzeźnie przy Auguststrasse 30 mieszkanie p. Uklej, codziennie o godz. 10 przed poł. do 8 wieczorem.

Wiadomości z Tczewa.

— Z rynku pracy. Dnia 10-go maja wakuowały następujące wolne miejsca: da 20 dziewcząt sezonowych do prac rolnych, dla 20 murarzy, 10 cieśli, 6 stolarzy, 2 obuwników, 2 formierzy, 1 garncarza, 1 kołodzieja, 15 ślusarzy, 5 kociarzy i 5 tokarzy, którzy mają świadectwa nauki, 5 służby domowej w mieście i na wsi i dla 5 chłopaków młodocianych do rolnictwa.

Ekspozytura pomocy dla zdehabilitowanych oficerów znajduje się w P. U. P. P. starostwo, pokój nr. 18.

Tczew. Podział ćwiczeń „Sokoła”: Wtorki i soboty — oddział męski od 6½ do 8½ godz., środy i piątki — oddział żeński od 7 do 9 godz., wtorki i soboty — oddział młodzieży od 6 do 8 godz. Zarząd „Sokoła”.

— Baczność „Lutnia” w Tczewie. Lekcje śpiewu odbywają się co poniedziałki i czwartki o godz. 8 wiecz. w Hali pomorskiej. Przypominamy, że chór „Lutni” bierze czynny udział w obchodzie konstytucji 3 Maja. Kto kocha pieśń polską, winien być członkiem „Lutni”. Nowych członków zapisuje się na każdej lekcji. Cześć Pieśni!

Kronika pomorska.

— Święta urzędowe. W miesiącu maju i czerwcu br. obowiązują następujące święta urzędowe, w których spoczynek niedzielny przestrzegać i religijnie obchodzić należy: Wniebowstąpienie Pańskie 25 maja, poniedziałek Zielonych Świąt 5 czerwca, Boże Ciało 22 czerwca, Śś. Piotra i Pawła 29 czerwca.

— Kara za zatrzymanie pociągu. Od dnia 1 maja obowiązują nowe prawo na kolejach państwowych i prywatnych, podług którego zatrzymywanie pociągów podczas biegu bez uzasadnionej przyczyny, płaci 5000 mk. kary oraz ponosi odpowiedzialność sądową za ewentualne szkody ślad, wyniki. W razie odmowy natychmiastowego zapłacenia sporządza się protokół w celu skierowania sprawy na drogę sądową.

— Wszystkich byłych członków P. T. O. K., którzy jeszcze nie odnowili zapisu na r. 1922, prosimy o złożenie składki w najbliższym oddziale P. T. O. K., gdzie się także przyjmują nowych członków oraz sprzedaje losy loteryjne (całe i ćwiartki) i żetony. Składka na r. 1922 wynosi 100 mk. dla członka zwyczajnego, dożywotni członkowie 5000 mk. (żeton 350 mk.) Los loterii cały 1200 mk., ćwiartka 300 mk. Ciągnięcie 20 czerwca. Niech w tygodniu C. K., który się odbędzie w całej Polsce od 21 do 28 maja, każdy obywatel i obywatelka przyozdobieni będą znaczkiem członkowskim Czerw. Krzyża. (—) H. Steinbornowa.

— Puck. W obecności przedstawicieli władz udekorowany został ostatniej niedzieli kupiec tutejszy Antoni Chruściński orderem „Krzyż Pomorski” za swoją czynność w Świeciu.

— Kartuzy. Pow. Kasa Chorych zakupiła od panan Bieleckiego przy ul. 3 maja kamienicę, która służyć ma na urządzenie biur oraz pomieszczeń dla urzędników tejsze kasy. Pochwaleć godni okazali się przez to Zarząd i rada P. K. Ch., który swem staraniem i jednomyślną przychylnością zapewnił P. K. Ch. byt o rozwój dla dobra społeczeństwa.

— Starogard. Baczność inwalidzi i pozostał! Dnia 21 maja rb. o godz. 1 w poł. odbędzie się w sali posiedzeń w szkole miejskiej przy ul. Warszawskiej walne zebranie z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Przeczytanie protokołów. 3) Przebieg działalności koła. 4) Sprawozdanie działalności kasowej. 5) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 6) Referat posła do Sejmu. 7) Podwyższenie składek. 8) Wybór nowego zarządu. 9) Interpelacje i wnioski. 10) Dyskusja i rezolucja. 11) Zakończenie. Udział członków konieczny. Zarząd Pow. Koła Związku Inwal. Woj. w Starogardzie.

— Czersk. (W trzecim roku niepodległej Polski). „Głos Ludu” pisze: Zdawałoby się, że teraz już chyba nie znajduje się urzędnik polski, któryby w pismach urzędowych posługiwał się językiem niemieckim. Tymczasem tak nie jest. Oto dostało się do naszych rąk pismo sędzięgo polubowego p. Wentzkowskiego przy sądzie w Czersku, który pewnego oskarżonego, Polaka, wzywa w języku niemieckim do stawienia się na termin celem pogodzenia się z oskarżycielem, wynoszącą grzywnę 100 mk. w razie niestawienia się bez pozwodu. Czy coś podobnego w Niemczech byłoby możliwym? Tam nieraz Polak nie może swobodnie odezwać się na ulicy po polsku, gdyż bywa napastowany, a o tem, żeby do niego pisać z urzędu jakiego po polsku, ani mowy niema. Wiemy zresztą już z własnego doświadczenia, jak to nas traktowano pod rządami pruskimi, jak to zwłaszcza nasza mowa ojczysta była u Niemców znienawidzona i prześladowana. A tu urzędnik polski śmie do Polaka urzędowo pisać po niemiecku, i to w trzecim roku istnienia wolnej niepodległej Polski. Prawda, p. Wentzkowski (prawdopodobnie przodkowie jego pisał się Wętkowski) jest, o ile wiemy Niemcem i zresztą niezłym człowiekiem, ale dlaczego ludzi nie umiejących po polsku bierze się na urzędy. Czas by był, aby czynnik mioradaje postarały się o takiego urzędnika, któryby mówił i pisał po polsku! W Czersku, liczącym 95% ludności polskiej, chyba o taką osobę nie byłoby trudno!

— Toruń. (Aresztowanie monarchisty rosyjskiego.) Od pewnego czasu prowadzi, jak wiadomo, internowani z armii gen. Wrangla bardzo skrzętnie robotę tak w innych dzielnicach jak i na Pomorzu. Sprawę tę śledzą nasze władze jak najenergiczniej; w tych dniach przychwycono w Toruniu niejakiemu Gronostajowa Aleksandra, który zbliżył się do obozu tuchołskiego i kreślił się w rozmaitych rolach działacza i kurjera, jeżdżącego często do Baranowicz i Lunińca, gdzie utworzone są oddziały partyzanckie rosyjskich monarchistów. Szkodliwego gościa odstawiono do ścisłego obozu w Strzałkowie.

— (Zamach samobójczy.) W ubiegłą sobotę wieczorem około godz. 9 niejaki Gwiazdowski, kupiec z Aleksandrowa, z dotąd niewyjaśnionych powodów skoczył z mostu kolejowego w Wiśle. Wyratowali go przypadkowo tu znajdujący się 2 szyprowie na berlinkach. Niespodziewanie samobójcę odstawiono do szpitala miejskiego.

— (Morderstwo.) W ubiegły piątek późnym wieczorem zamordowano przez uduszenie wdowę Kwiatkowską i jej 14-letnią córkę zamieszkałe u gospodarza Dopstała w Nieszawce, pow. toruński. Policja, którą natychmiast zawezwano, jest już na tropie sprawcy.

— Chojnica. Władze policyjne przyaresztowały niedawno Dżakoffa Żufireńko, lekarza z obozu internowanych i to właśnie w chwili, gdy chciał się przez granicę przeprowadzić do Niemiec. Jak przeprowadzone śledztwo wykazało, Żufireńko stał na usługach bolszewickich i pełnił funkcje kurjera.

Wielkopolska.

— Poznań. (Poświęcenie i wręczenie sztandarów 74 i 75 pułkowi piechoty.) W niedzielę w obozie D. O. K. Poznańskiego w Biedrusku odbyło się uroczyste poświęcenie i wręczenie sztandarów 74 i 75 pułkowi piechoty. Pułki te udały się do garnizonów górnośląskich po objęcie przez Polskę przyznanej części G. Śląska. Ceremonia ta odbyła się w obecności Naczelnika Państwa, który przyjechał na nią z Warszawy. O godz. 10 min. 15 pociąg specjalny Naczelnika Państwa stanął w Bolechowie, gdzie go oczekiwali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Samochodami udano się na plac ćwiczeń obozu, gdzie po przejeździe przed frontem wojsk 23 dywizji, Naczelnik Państwa wysłuchał mszy św., odprawionej przed ołtarzem polowym. Po mszy i poświęceniu sztandarów przez dziekana D. O. K., ks. Wilkansa, pierwszy przemówił przedstawiciel miasta i powiatu lublińskiego, p. Maksymilian Rzeźniak, który oddając w ręce Naczelnika Państwa ofiarowany 74 pułkowi przez miasto Lubliniec sztandar, w gorących słowach podkreślił znaczenie tej uroczystości dla ludności G. Śląska. Pułk 74, jak wiadomo, stanął załoga w Lublińcu. Drugi przemawiał p. starosta Niegolewski, który ofiarował w imieniu komitetu sztandar 75 pułkowi. Po ceremonii wręczenia sztandarów przed Naczelnikiem Państwa defilowała cała 23 dywizji. Przeprowadził ją przed Naczelnikiem Państwa jej dowódca, gen. Unrug. Po defiladzie odbyło się w kasynie oficerskim śniadanie dla zaproszonych gości. Wygłoszono szereg toastów. Zaraz po śniadaniu o godz. 17,15 Naczelnik Państwa udał się w powrotną drogę wprost do Warszawy. Na tę uroczystość przybyli też dowódcy okręgów korpusów: Łódzkiego i krakowskiego, do których będą należeć pułki wyruszające na G. Śląsk.

— Usiłowania kradzieży w banku. W niedzielę po południu do lokalu banku niemieckiego przy ulicy Nowej 10 usiłowali dostać się złodzieje, wypilowawszy w tym celu kraty w drzwiach i oknach. Jednego z bandytów w chwili, gdy wchodził przez okno, spostrzegł przechodzący i zaalarmował policję, która obstawiała wszystkie wejścia, lecz mimo skrzących poszukiwań dotychczas żadnego z bandytów nie ujęła. Zniszczono na miejscu pilniki i rozmaite narzędzia złodziejskie, oraz parę obuwia, należące do złodzieja.

— Zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojsk. na woj. pomorskie, odbył się w niedzielę z bardzo licznym udziałem delegatów z Pomorza i gości z Pomorza; stwierdzono obecność 90 delegatów, którzy następowali około 40 istniejących już towarzystw w woj. pomorskim. Marszałkiem zjazdu obrano k. pułk. J. Langego z Wronek, zastępcą k. m. J. Chłapowskiego z Mościszewa. Udział oficerów rez. był bardzo liczny; dowództwo korpusu poznańskie przysłało swego przedstawiciela. Uchwalono on bloc ustawy i regulaminu dla towarzystw, okręgów, związków i głównego zarządu wszystkich Związków (Pomorskie, Pomorze, Śląsk). Z wielkim zadowoleniem powitano i numer okazyowy czasopisma „Związków”, które pod tytułem „Wolność” Związek wydawać będzie. Nastroj był m. in. obywateli i żołnierzy, którzy bardzo serdecznie i podniosło uchwala o założeniu Związku przeszła gładko i jednogłośnie. To też zgodnie i z zadowolaniem wybrano 9 znanych wojskowych i obywateli, zastępcy w przygotowaniu powstania wielkopolskiego i w walkach powstańczych w Wielkopolsce i na frontach bolszewickich do zarządu Związku. Są nimi: dr. Siłwiński, M. Palach, S. Rybka, Myrta, K. Rzepecki, A. Jachimowicz, J. Lange, B. Śniegocki, ks. Zabłocki, Stachewski. Wszelkie pisma adresować należy do sekretarza, S. Rybka Myrta, Poznań, Plac Nowomiejski 5a. Biorąc się gorąco do czynu, wybrano natychmiast 11 przedstawicieli, znanych z gorliwości i poczucia obowiązku, którzy w najkrótszym czasie zwołują po powołaniach istniejące towarzystwa i tworzą z zwołania delegatów Zarząd Okręgowy. Nie wątpliwy o tem, że teraz Towarzystwa Powstańców i Wojsk. rosnąć będą jak grzyby po deszczu.

Powisłe - Warmja - Mazury.

— Można opieka nad „Heimatsdienstem”. Prezes nacelny wydał rozporządzenie, na podstawie którego zabawy „Heimatsvereine” wolne być mogą od podatków (Vergnügungssteuer) na wniosek stawiony a prezydentowi regencji. Podług „Lycker Zeitung” mogą być „Heimatsvereine” stale zwolnione od podatków, jeżeli prezes regencji uzna owe organizacje jako służące „dobru publicznemu” i stawia odczynnie wniosek u ministra oświecenia. — A więc „Heimatsdienst” — pismo „Gaz. Olszt.” — które mają na celu germanizację ludu polskiego, stoja pod możliwą opieką. Jest to naturalnie krzywdząca niesprawiedliwość.

— Duch centrowy u nas. W dniu 11 maja odbyło się w Ornece — jak pisze „Gaz. Olszt.” — zebranie delegatów wschodniopruskiej partii centrowej. Zebranie zajął przewodniczący Hönnekes z Olsztyna przemowa powitalna. Wskazał na grożące zewsząd odczynnie niemieckiej niebezpieczeństwo. Wróg stoi „rachelstern” przy naszych granicach. (Ponieważ bolszewicy są przyjaźni niemieckiemu, chodząc tu może chyba tylko o Polskę. Red.) Górny Śląsk po meczarniach i plagach pościartowano. Prusy Wschodnie odcięte są przez korytarz polski, a komisja graniczna zamierza „wydrzeć” dalsze części ziemi niemieckiej. Do „ucielonych” Górnoślązaków wysłało centrum telegram z wyrazami nadziei, że po ciężkich cierpieniach „jasna i wolna przyszłość nastąpi”. W sprawie odłączenia 5 wsi nad Wisłą uchwalono bombastyczną rezolucję, zawierającą znane przez nacjonalistów używane zwroty „Rach” „Gewalt” itd.

Do wydziału Rzeszy niemieckiej centrum nie wybrano ani Grawa, ani Hönnekesa, ani sekretarza generalnego Stefena.

Zmiana osób, ale duch pozostanie pewnie ten sam.

Śląsk.

— Nowawice, w Katowickim. (Napać na wieś.) W nocy na piątek wpadła do wsi naszej banda, która od dłuższego czasu grasuje w Wierku i okolicy. Bandyci rzucili się na składy; 11 składów różnej branży złupili doszczętnie. Skradli nietylko towary, lecz także większe kwoty pieniężne. Straż gmina trzy razy uderzyła na bandytów i trzy razy zdołała ich odeprzeć. Następnie musiała się cofnąć, gdyż banda warstawała ciągle. Bandyci byli dobrze uzbrojeni; prócz ręcznej broni palnej mieli jeszcze granaty ręczne, a nawet dwa karabiny maszynowe. Po stronie straży gminnej było 7 rannych. Ostatecznie bandyci wycofali się ze wsi na Bieleszowice. I tam zamierzali plądrować składy, czemu przeszkodziła straż gminna. Potem cała banda schroniła się do lasów pod Halembą. — Banda składa się z około 200 dobrze uzbrojonych ludzi. Bandyci mają zawsze przy sobie nietylko karabiny i granaty ręczne, lecz także karabiny maszynowe. Władze są wobec tej bandy bezsilne.

— Z Pszczynskiego. W nocy na 30 kwietnia dokonano napadu w Panewniku na Polaka Jana Kłoska stamta. Bandyci Feliks Raszka i Paweł Kubiś, zamieszkali także w Panewniku, zaczęli się nad Kłosem w okrutny sposób tak, że utracił on na chwilę przytomność. Dopiero gdy na miejsce zafila przybyła p. Kaszykowa z dwoma jej córkami i odważnie wystąpiła przeciwko bandytom, zdołał p. Kłosek ratować się ucieczką. Wydej wymienieni bandyci, którzy należą także do organizacji bojowej niemieckiej, zostali następnie przez gminną straż z Łagoty aresztowani i oddawieni z doniesieniem karnym do sądu w Pszczynie. Jak się dowiadujemy — pismo katowickie „Gaz. Ludowa” — bandytów wypuszczono tymczasem na wolność. Obecnie znajdują się obaj w Gliwicach.

Z byłej Kongresówki.

— Warszawa. (Zdrowa zasada). Prawie milion marek miesięcznie wydaje dziś T-wo Gniazd Sierocych na zawodowe kształcenie starszych wychowanków, w liczbie 76 rozmieszczonych już po za granicami, w przeróżnych szkołach i na praktykach, odpowiednich zdolnościom i zamiłowaniom każdego. Pod cieplarem przyjętego na się obowiązku TGS. aż się uśmiecha, ale wierzy, że Pan Bóg i dobry ludzki jakoś dopomoga, aby nie tylko potrzeby przerywać wychowankom nauki. Wszystko, co od społeczeństwa otrzymują gnieździacy w okresie swego zawodowego kształcenia, przechodzi przez osobisty rachunek każdego z nich, bez względu czy wydatek ten na wychowanka poniosła kasa TGS, czy pomoc tę gnieździak otrzymał bezpośrednio jako stypendjum szkolne czy nawet od prywatnego dobrodziejcy. Każda pomoc skrupulatna jest tu notowana, przechowywana się na karcie żyta i co roku gnieździak otrzymuje swój kontokorrent do sprawdzenia i potwierdzenia. Na zawodowe kształcenie TGS normalnie przeznaczają swoim wychowankom cztery lata czasu, a w razie uznanej potrzeby przedłuża mu ten termin, żeby dać społeczeństwu nie dyktanta, ale dobrze wykształconego i urobionego fachowca. Z chwilą kiedy gnieździak jest dostatecznie przygotowany do samodzielnego już życia, zamienia się jego obrachunek z TGS, i po zastąpieniu sumy długu jego skrypt dłużny przejmie Związek społecznych pracowników, utworzony z byłych wychowanków TGS. Z tą chwilą nie Wojciech ani Franek winien jest Towarzystwu za wydatki, poniesione na nich w okresie ich zawodowego kształcenia, ale Związek solidarny za nich staje się dłużnikiem, za każdego Wojciecha i za każdego Franka. Cały ten dług każdego ze stowarzyszonych Związek gnieździakarzy spłaca Towarzystwu w dziesięciu rocznych ratach, splata rozpoczynając w pięć lat po zamknięciu obrachunku gnieździaka z Towarzystwem. Związek dopłaca, żeby osiągnąć należny sobie zwrot od swojego członka w terminie najdogodniejszym dla niego i dla Związku. Wszystkie więc nakłady, jakie TGS łoży na zawodowe kształcenie wychowanków, po pewnym czasie wróca do Towarzystwa; — w księgach TGS figurują one jako aktywa, amercowane na rachunka dłużników. Najdawniejsi wychowanki już regulują swoje należności. Z każdym rokiem w budżecie TGS. warstawać będzie przychodowa pozycja swotów i zasilać będzie kapitał, przeznaczony na zawodowe kształcenie. Niechajby więc o tak zdrowym i praktycznym przez TGS. postawieniu sprawy zawodowego kształcenia wychowanków dotarła do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy majątek swój chcą przeznaczyć na wiecysty ludzki zawodowej oświaty. Niechaj się przekonają, jak TGS. oszczędnie stała powierzonemu mu majątkiem, jak skrupulatnie odmierzają okazywaną pomoc w stosunku do zdolności i wartości charakteru swoich wychowanków. Praca TGS. jest solidna i owocna. Świadczą o tem wszyscy, którzy z ręk TGS. za pośrednictwem Związku Społecznych Pracowników (Warszawa, Wilcza 2) otrzymują ludzi do pracy.

Spostrzeżenia pogody

w Nowymporcie — 144 m. nad poziomem morza podane przez Polski Urząd Hydrograficzny.

1922	Czas	Powietrza			Wiatru		Zachmurzenie i inne siewiska
		ciężkość mro.	temperatura °C.	wilgotność %	kierunek	sila (0-12)	
17/5	12 ⁰⁰ w poł.	88,7	15,6	48	NE	2	pokryte
17/5	8 ⁰⁰ wiecz.	88,2	12,5	60	NNW	1	blaskawice
18/5	6 ⁰⁰ rano	88,0	12,8	56	NW	2	pokryte

Temperatury { najwyższa: 18,2°C. Ilość opadów: 2,8
w ciągu doby { najniższa: 11,0°C. Uwagi: wieczor. grzmoty
nbięgiej { średnia: 13,2°C. błyskawice i deszcz

Z ruchu wydawniczego.

Int. Gustaw Mokrzycki „Rzut oka na współczesne lotnictwo”. Skład główny „Lot”, Warszawa, Wspólna 19, str. 32 mapka. Cena 220. Broszura miniejsza stanowi treść odczytu wygłoszonego w Stowarzyszeniu Techników w Bydgoszczy. Rozpoczynając od krótkiej charakterystyki różnych sposobów wznoszenia się w powietrze, p. int. Mokrzycki zatrzymuje się dłużej nad samą sztuką latania, dodając słuszną uwagę, iż z nas dzięki brakowi dobrej obsługi — mało się lata a wiele się czyta o wypadkach. Autor podkreśla szczególną wagę komunikacji powietrznej oraz podaje zestawienie czynnych obecnie linii (w związku z mapką). Dalej znajdujemy zestawienie typów aparatów oraz wyniki przez niego uzyskane tak w wojskowości jak i komunikacji. Z kolei przechodzi autor do zagadnienia przemysłu lotniczego w Polsce, przy czym wymienia jedyną fabrykę prywatną Plage i Laśkiewicz w Lublinie. Całość stanowi zwięzłą i dostępną dla wszystkich broszurę, z którą zapoznać się winien każdy inteligentny Polak.

Myśl Narodowa, tygodnik polityczno-społeczny. Treść numeru 19: Zamki na ludzie — A. Nowaczyński. Pan Sobolewski skarży... — Jan Zamorski. Dzwon A. Ponikowskiego — I-ski D. U. P. N. — A. N. Szalom Asz na Wawelu (—). Winiący drożyzny (—). Dosłowny tekst. Puste orzechy — Dziadek. Anglosasi w kwestii żydowskiej — n. Marsz żałobny — J. O. Grabowski. List otwarty włoskiego. Skąd oni wiedzą? — Spectans. Ankietka mieszkaniowa. — Cena numeru 40 mk.

Towarzysliwa i stronictwa.

Baczność! „Sokół” w Gdańsku. urzędują w czwartek, dn. 18 bm. o godz. 7 1/2 wiecz. w sali „Gewerkschaftshaus” przy ul. Hintergasse 16 obchód ku czci generała Józefa Wybickiego z prelekcją Jana Pietrzyckiego, poczem nastąpi referat o bolsku i płce nożnej. Zebranie miesięczne w sobotę nie odbędzie się.

Ćwiczenia piłki nożnej odbywają się co wtorek i czwartek na Bischofsberg od godz. 5 po poł. począwszy.

Kierownik. Miesięczne zebranie Zjednoczenia P. K. i P. odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 6 po poł. w lokalu klubowym „Ermitage” przy Hundegasse 96. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie z posiedzenia 11 maja Rady Central. Związku w Warszawie. 2) Sprawa stawek w portle gdańskim. 3) Sprawy celne. 4) Wolne wnioski.

Zebranie sekcji metalowców Zjed. Zaw. Polskiego odbędzie się w sobotę, 20 b. m. o godz. 6 wieczorem w Domu Polakim przy Petershagen. Liczny udział pożądan.

Zarząd. * Baczność handlowcy! Siódme plenarne zebranie Związku Handlowców, filja w Gdańsku, odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8-mej na wielkiej sali domu św. Józefa przy ul. Toepfergasse. Na porządku dziennym różne ważne sprawy, jakoteż rozdzielanie legitymacji i zaproszeń na bal majowy.

Zarząd. Ważne zebranie Koła Miłośników Szczytu przy Gminie Polskiej w Gdańsku odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 7 1/2 w Gminie Polskiej przy Petershagen (Am weissen Turm) w sali na drugim piętrze. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła. 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Wnioski. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczny udział. Przyjmując się nowych członków. Goście mile widziani.

Nadzwyczajne zebranie Związku Bankowców Polaków odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu św. Józefa przy Toepfergasse. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu Wszechpolskiego Bankowców. 2. Referat organizacyjny. 3. Dyskusja i wolne wnioski.

Zarząd. Siołko. Lekcje Koła śpiewaczego „Harmonii” w Siołkach odbywają się teraz co czwartek w sali p. Steppaha w Siołkach. Uprasza się, żeby wszyscy członkowie i miłośnicy śpiewu braли jak najliczniejszy udział.

Zarząd. Siołko. Zebranie Tow. Polek odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 7 wieczorem u p. Steppaha. Wykład wygłosi obcy mówca. O liczny udział pros!

Zarząd. Siołko. Zebranie wszystkich zarządów i działaczy towarzystw i stronictw w celu zorganizowania uroczystego obchodu Bożego Ciała odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 8 1/2 wieczorem w sali p. Steppaha. Obowiązkiem wszystkich wyżej wymienionych jest przybyć na to zebranie.

Prezes Tow. Lud. „Oświata”. Wznowcz. Zebranie Tow. Polek odbędzie się w piątek 19 b. m. o 7 1/2 w salce paraśajnej.

Zarząd. Ośwa. Lekcja śpiewu Tow. śpiewaczego „Lutnia” odbywa się regularnie co środę o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu „Karkhof”. O liczny udział pros!



We wtorek d. 16 b. m. zasną w Bogu zaopatrzona sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babka

Sp.

Katarzyna z Jakubowskich-Czarnecka

przeżywszy lat 82 o czym donosi

Imieniem w smutku pogrążonej rodziny

Stanisław Czarnecki.

Żałobne nabożeństwo odbędzie się w piątek d. 19 b. m. w kościele Sopockim, następnie złożenie zwłok do grobu.

Warszawa, 16 maja.

Bezpośrednią komunikację kolejowo-towarową Lwów-Gdańsk wprowadziło min. kolei. Na ten cel przeznaczono 40 wagonów dziennie. Z Polski idą temi wagonami do Gdańska materiały leśne i produkty naftowe oraz towary tranzytowe.

Ważne zastrzeżenia tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Kursu dewiz w Gdańsku.

Depesze handlowe.

Lwów, 16 5. (AW). W ostatnich dniach dowierciła spółka przemysłu naftowego i gazu ziemnego w gminie Jaszczce, w powiecie krosieńskim w gorlicko jasielskim zagłębiu naftowym szub. nr. 3 do głębokości 1060 metrów i otrzymała znaczną produkcję gazu, 40 metrów kubiez. Produkcja ta wciąż wzrasta.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

Telegramy Iskrowe z dnia 17 maja 1922.

Ruch portowy w Nowymporcie.

W dniu 16 5 22 przybyły

Ss Karl niem. z Hamburga, tow., 166, Prowe; ss Nove
 ang., z Hull via Pilawa, 35 pas. i tow., 994, Ehemann u. Wil-
 son; ss Orontes niem., z Swinoujście, 994, Erhard, 180, Reinhold;
 ss Baltanic, ang., z Londyna, 68 pas. i tow., 657, Balt. Corp.;
 ss Orla, niem., z Hartlepool, węgle i koka, 628, Nordd. Lloyd;
 ss Litwana, duń., z Nowego Jorka, 447 pas. i tow., 3040, Balt.
 Corp.;

W dniu 16 5 22 wyplynyły:

Zagł. Thor niem., Markus, zboże, 63; zagł. Feerstin Maria
zu Putbus, niem., Aarhus, zboże, 117; ss Christine Sell, niem.,
Londyn via Kłapoda, tow., 669; zagł. Kastyts, lot., Randers,
zboże, 98; ms Trolholm, norw., Odensee, zboże, 188; ss John
Brinkmann, niem., Kolding, zboże 121; ss Viola, szwedz. South-
hampton, drzewo, 764; ss Valborg, dan., Ryga, tow., 496; ss
Stella, duń. Abo-Kotka, cukier, 489.

W dniu 17 5 22 przystąpiły:

Ss Iris, szwedz., z Gothenburg via Malmö, tow., 169, Reinhold.

W dniu 17 5 22 wyptynęły:

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.". Drukarni Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsmann w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucha w Gdańsku.

Gaskokspreise.

Der Preis für Gaskoks beträgt von
Dienstag, den 16. Mai 1922 ab
 1. für Gaskoks 105.— M. je Ztr.
 2. „ Nusskoks 95.— M. „ „
 Lager Gaswerk
 Danzig, den 16. Mai 1922.
 Der Senat. Städt. Betriebsamt.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
 Dyrekcja: Rudolf Schaper.
 W czwartek, dnia 18-go maja br.
 wieczorem o godz. 7-mej, stałe karty B 1:

Martha

od: Der Markt zu Richmond
 Opera w 4 aktach F. von Flotow.

W piątek, dnia 19-go maja o godzinie 7-mej
 wieczorem, stałe karty C 1: **Cavalleria
 rusticana.** Melodramat w 1 odsłonie.
 Poza: **Der Bajazzo.** Dramat w 2 akt.

W sobotę, dnia 20-go maja o godzinie 7-mej
 wieczorem, stałe karty D 1: **Die lustigen
 Vagabunden** (Robert und Bertram II część).
 Wielka komedia z śpiewami w 6 obrazach.

W niedzielę, dnia 21-go maja o godzinie 7-mej
 wieczorem, stałe karty bez znaczenia, zwy-
 czajne ceny, po raz ostatni: **Die Jüdin.**
 Wielka opera w 5 aktach.

Recha z teatru miejskiego w Wrocławiu jako gość
 Elazar. Eduard Grunert
 z teatru miejsk. w Erfurcie jako gość na eng.

W poniedziałek, dnia 22-go maja, wiecz. o 7 godz.,
 stałe karty E 1: **Die Dollarprinzessin.**
 Operetka w 3 aktach.

Stadt-Theater Zoppot

(Sopocki teatr miejski.)

Czwartek, dnia 18. maja: **Die fremde Frau.**

4. występ Maria Fein.

Piątek, dnia 19. maja: **Zamknięte.**

Sobota, dnia 20. maja: **Zamknięte.**

Niedziela, dnia 21. maja: **Der Freischütz.**

Komedia w 3 aktach Louis Verneuil.

Biuro prawne dla spraw polskich

i tłumaczeń polsko-niemieckich

Dr. praw F. Sommer z Krakowa
 GDAŃSK, Promenada 6. Godz. biur. 10—1 przed poł.

Około 400 mtr. używ. szyn wazkotorowych

szyn 45 mm, rozpiętości 500 mm i 9 używ. wywozków
 na 1-2 i 3-4 ehm do powyższego toru odpowiednie
 dalej 45 używ. wagoników skrzynkowych, ceglanych,
 i platformowych służących do transportu drzewa, na
 tor 600 mm sprzedaje w całości lub też częściowo
 z składami swoich.

Biuro Handl. Ignacy Radoszewski.

Bydgoszcz, ul. Gdańska 122, Telefon 1818.

Damska suknia 4500

letnia tylko mka.

Wysyłamy wprost z fabryki piękną
 damską letnią całą suknię trykot nad-
 zwyczaj praktyczną nadającą się na
 każdą figurę w kolorach: bordo,
 czerwony, fiolet, lil, niebieski, różowy,
 szary, czarny, brązowy, złoty
 itd. — najmodniejszy fason, pięknie
 przybrana — tylko za 4500 mkp.
 Przesyłka 300 mkp. Przy zamówieniu
 3 sukien i więcej przesyłka na nasz
 rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą
 po otrzymaniu należności lub za po-
 braniem (płaci się przy odbiorze).

Prosimy adresować:

J. Lubka, Łódź 22

Występy Teatru Narodowego na Pomorzu

z siedzibą w Toruniu
 pod kierownictwem Mieczysława Szpakiewicza.

Profektorał nad przedstawieniem objął Oddział Czerwonego Krzyża.

W sali Werftspelsehaus, Werftgasse
 w niedzielę dnia 21. maja 1922

Obrona Częstochowy

Sztuka historyczna w 8 obrazach Juliana Morsza z Poradowa.

W sobotę dnia 20. maja 1922

PAN POSEŁ

Komedia współczesna w 3 aktach M. Fijałkowskiego. (6833)

Własne dekoracje, kostiumy, rekwizyty.

Bilety w cenie od 30 do 5 mk. Bilety wcześniej nabywać w księgarni
 p. Czarnieckiego Tönberggasse a w dniu widowisk w kasie teatru od
 godz. 5-tej po poł. Początek widowisk punktualnie o godz. 8-mej wlocz

Na eksport!

120 000 sztuk kos rosyjskich (niezginia-
 jących się) forma styryjska, fabrykat westfalski
 80 000 sztuk silnie ocynkowanych tyłek
 100 000 sztuk tyłek aluminiowych

z prawem wywozu, sprzeda

H. Schlichka

chwłowo w Gdańsku, Piłtnerstadt nr. 51

Oglądanie wzorów od 10 przedp. do 5 pop

Uniwersalny Dom Handlowo-Komisowy

sp. z ogr. odp.

Gdańsk, Vorstädtischer Graben 56.

Przyjmuje dla komisowej sprzedaży biżuterię, futra, meble, ubranie
 i wszelką ruchomość. Posiada **skład z ośm. m** wystawowem
 w centrum miasta. Polecone do sprzedaży przedmioty będą bez-
 płatnie reklamowane. Posiada **biuro** dla komisowej sprzedaży
 towarów i pośrednictwa w kupnie i sprzedaży majątków, domów
 i innych nieruchomości.

„Kurier Łódzki”

największy i najpoczytniejszy dziennik polski w województwie łódzkim.
 Prenumerata wynosi:

w Łodzi mk. 500.— miesięcznie,
 na prowincji mk. 600.— miesięcznie.

Witt & Svendsen G.m. h. H.

Tel. 556, 541 Gdańsk Tel. 556, 541

Wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze

wielki skład części zapasowych

Wykonuje się wszelkie reperacje
 po najniższych cenach

Specjalni monterzy każdego czasu.

Fotograficzne urządzenie nadkompletne, 2 aparaty
 stojące i przenośne, szkło do powiek-
 szania fotografii. Kulisy około 10 tysięcy używ. płyt
 szkl. itd. itd. zaraz na sprzedaż. Ewentualnie po-
 żądane osiedlenie się fotografa w mieście, gdyż jeden
 tylko miejsc. Tak-**motor gazowy** sprzed. na
 2 kompletne 2 konny
 Zgłosz. przyjmuje „Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno Pom



Na eksport
 oferuję szczególnie moje słynne stalówki

„Danziger Postföder”
 szara, nowozłote i złote.
 Na żądanie służymy wzorami.

J. H. Jacobsohn, Hofl.

Gdańsk, Helliggeistgasse 120-21.
 Hurtownia papieru, papier i artykuły piśmienne.
 założona 1856 w r.

POSAŁY I PRACE

W mieście powiatowem we Woje-
 wództwie Poznańskim, liczącem blisko
 6000 mieszkańców, posiadającym Sąd powia-
 towy, Starostwo, Gimnazjum koedukacyjne,
 lasy, gazownię, wodociąg itd. niema od
 dłuższego czasu.

adwokata ani notariusza

Stale przebywało tutaj 3 adwokatów.
 Również brak w mieście i okolicy

zeglarnictwa (fachowca).

Zgłoszenia do ekspedycji niniejszej
 gazety. 6830

Biuralista

z znajomością języków polskiego, niemieckiego
 i francuskiego poszukuje odpow. posady. Łask.
 zgłosz. proszę kierować pod 6829 do adm.
 „Gaz. Gd.”

PALAST-HOTEL
SOPOT
 W sobotę, dnia 20 maja 1922 r.
 Rozpoczęcie sezonu letniego
 Otwarcie nowej restauracji
 2 posadzki do tańca
 Po południu o godz. 5 koncert z kaczmi
Atrakcje taneczne
 Codziennie o 11 wieczorem przedstawienia laboratorii
 Gościnnie występy tylko pierwsz. artystów
 Występy baletu
REUNION!!
 Cukiernia i kawiarnia „Palast”
 Własna cukiernia
 Klasa, forte, rozrywki również
 i poza cukiernią

Automobil

angielski fabrykat 8/22 K. S., modna karoserja,
 wybicie z prawdziwej skóry, z latarniami, gotowy
 do jazdy natychmiast do sprzedania (6839)
C. Poetsch, SOPOT, Wilhelmstrasse 15.

Popęd zwrotniczy dla motorówki

50-100 P. S. z śrubę i walkiem za 40 000 M.
 niem. zaraz do sprzedania
G. Sławiński
 GDAŃSK, Brothänkengasse 12.

ZAKŁADY:
 Elektryczne i gazowe
 Wodociągi i kanalizacja
 Centralne
 ogrzewania
Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.
GDAŃSK
 Schüsseldamm
 nr. 42
 Telefon Nr. 2620 = Telefon 2620

Na wszystkie
 towary **10% rabatu!**
najtaniej
 zakupić można
ubrania męskie
 Covercoats, Raglany, spodnie w paski
 w wielkim wyborze. Najlepsze wykonanie
Berliner Konfektions-Vertrieb
 Najstarszy interes piętrowy z systemem
 rabatowym
 dla eleg. garderoby męskiej
Schmiedegasse 7, 1 piętro
 To nie sklep Bez personelu.

FERBOL
 w 11 kolorach
 do odnawiania i przebarbowania obuwi.
GATUNEK PRZEDWOJENNY
 Skład farb „RIPOIN” Warszawa, Graniczna 9, tel. 04-03

KUPNO I SPRZEDAŻ TERENÓW, DOMÓW I T.

**Polecam od wyprzedzających
 się Niemców wyjątkowo tanio:**
 Felwark, 680 móg laki, z wielk. eksploatacją
 toru, 3 lokomotywy, 2 prasy, 3 elewatory etc.
 toru laki 6 mtr. grubo, komple. inwentarz,
 maszyn. zabudow., Dom 13 pok., 75 milj. mkp.
 Plantacja owocowa, 250 móg, 16000 drzew
 szlachet. owoc. 34 lata stara, pod drzewami
 rolnictwo i porz., budynek maszyn., dom 9 pok.,
 w składzie kłocenia wina na 10000 lt., komple.
 inwentarz, 28 milj. mkp., Plantacja owocowa,
 680 móg w tym 400 móg lasu letniego (dęb.),
 mas. budynek, komple. inwent., 68 milj. mkp.
 Ceglana w palnym biegu i 190 móg roli,
 rocz. prod. 4000000 cegieł, urząd. na fabryk.
 dachówek i sączek, własny opał, nowy dom
 mieszkalny, mas. budynek, 45 milj. mkp.
 Wszystkie obiekty za nr. się łączą i mogą
 być razem lub osobno nabyte. Mam wielki
 wybór dalszych korzystnych obiektów.
A. Wleczorek, Bydgoszcz,
 Dworcowa 78. Telefon 825.

Baczność!!

Kupno i sprzedaż

majątków

ziemskich i miejskich jakoteż wszelkich
 interesów przemysłowych.

Biuro pośrednictwa
W. JANICKI, Grudziądz

Plac 23-go stycznia nr. 8. Telefon 1520
 i Pomorze 672

Baczność!!

Hotele, fabryki każdego rodzaju, lub
 jakiegokolwiek bądź interes handlowy,
 młyny, domy, folwarki, jak i ma-
 jątki każdego rodzaju i wielkości ma
 stale tanio i korzystnie na sprzedaż

„Hermes”
Dom Komisowo-Handlowy
 ul. Pomorska 1 Wąbrzeźno (Pomorze). Telefon 1.

Potrzebna (6827)
korespondentka
 pisząca biegle na maszynie
 znająca dobrze język
 polski i niemiecki.
 „Centrala Krosowa”
 Gdańsk, Poggenpuhl 10
 między 4-6 pop.

Polak

34 lat. władający po-
 prawnie językiem polskim
 i niem. w mowie i piśmie
 szuka zaraz lub później
 posady w biurze, lub więk-
 szym przedsięb. Zgłosz.
 pod nr 6826 do Admin
 naszego nisma.

Uczeń

może się zaraz zgłosić do
 składu kolonialnego i
 de likatesów. (6834)
A. Koczukowski,
 Wajherowo, Klasztorna 21.

Młoda niewlasta

prosi o posadę do czy-
 szczenia lokali biurowych
 lub domów prywatnych
 Ewł. oferty uprasza się
 nadesłać pod adres:

Dienergasse nr. 13.

Kto
 potrzebuje dla swo-
 go przedsiębior-
 stwa dzielnicę i
 uczciw. personelu
 powinien podać
 ogłoszenie
 w najpoczytniejszem
 piśmie w Gdańsku i na
 Pomorzu
w Gazecie Gdańskiej